Nr. 231. Środa, 10 Października 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała prowizorycznego kontrolora gorzelń Wilhelma Wanga stałym c. k. kontrolorem gorzelń w IX klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 października.

Ukończona wczoraj sesya delegacyjna, pomimo że trwała krótko, była obfitą w dodatnie rezultaty i nie zawiodła bynajmniej tych oczekiwań, jakie do niej przywiązywano. Zupełna jednozgodność obu Delegacyj w ocenianiu zadań i w zrozumieniu celów polityki zagranicznej, ułatwi niezawodnie P. Ministrowi hr. Kalnoky'emu dalszą jego działalność, gdyż miał sposobność przekonać się, iż znajduje silne i bezwzględne poparcie w ciałach reprezentacyjnych obu połów Monarchii. Jedna tylko kwestya, mianowicie rumuńska, względnie stosunki Monarchii do agitacyj panrumuńskich, mogła dostarczyć i to tylko w Delegacyi węgierskiej pretekstu do silniejszego wystąpienia opozycyi, a dzienniki madziarskie ostrzejszego tonu starały się nakłonić pewną grupę delegatów do wyrażenia zastrzeżeń co do taktyki hr. Kalnoky'ego w kwestyi rumuńskiej. Jednakże po oświadczeniu i wyjaśnieniach, złożonych przez kierownika urzędu spraw zagranicznych w komisyi, wyjaśnieniach nie pozwalających powątpiewać o lojalności i prawidłowem zachowaniu się rządu bukaresztеńskiego, nikt nie podniósł głosu przeciw sprawozdaniu dr. Falka, zawierającemu wotum zaufania dla polityki P. Ministra hr. Kalnoky'ego.

Również P. Minister Kallay mógł odnieść z toku obrad to przeświadczenie, że jego działalność w Bośnii i Hercegowinie, uwieńczona tyloma świetnymi rezultatami, znajduje we wspólnym parlamencie to uznanie, na jakie w całej pełni zasługuje i że członkowie Delegacyj z małymi bardzo wyjątkami przyłączają się bez wszelkich zastrzeżeń do pochwał, jakiemi zasypują formalnie od pewnego czasu P. Ministra wszystkie poważniejsze pisma zagraniczne, których reprezentanci mieli niedawno sposobność przypatrzeć się własnemi oczyma ekonomicznemu i cywilizacyjnemu rozwojowi krajów okupowanych.

Zaufanie obu Delegacyj do nowego Ministra wojny generała Krieghammera, znalazło dobitny wyraz w uchwałach powziętych po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusyi nad preliminarzem zarządu wojennego.

Dość znacznie zwiększone żądania na potrzeby wojska zostały uchwalone z całą gotowością, a obie Delegacye unikały skrupulatnie wszystkiego, coby mogło wnieść do rozpraw pierwiastek drażliwy. Obawa aby sprawa założenia trzeciej akademii wojskowej, o którą dopominali się Węgrzy nie stała się powodem nieporozumienia między obiema Delegacyami okazały się nieuzasadnionemi. Referat delegata Popowskiego w pożądany sposób usunął wszelką kolizyę. Wstawiona do budżetu kwota 40 000 zł. na plany i kosztorysy została uchwalona, Delegacya austryacka jednak zgodnie z zapatrywaniami komisyi budżetowej nie uważała tej uchwały jako zasadniczego zgodzenia się na założenie trzeciej akademii wojskowej, ponieważ dotąd nie miała sposobności roztrząsać tej kwestyi merytorycznie; komisya wyraziła tylko nadzieję, że p. Minister wojny dopiero w razie udowodnienia rzeczywistej potrzeby nowej akademii wojskowej, wniesie odnośne projekta. Uchwała ta nie sięga więc tak daleko, jak rezolucya komisyi węgierskiej ale też, nie usuwając owej kwoty 40.000 zł. z budżetu, nie sprzeciwia się wprost życzeniom Delegacyi węgierskiej.

Preliminarz marynarki węgierskiej umotywowany jasno i wyczerpująco niedał również powodu do najlżejszej choćby krytyki; owszem obie Delegacye zeszły się w tem przekonaniu, że każde zwiększone żądanie jest bezwarunkowo koniecznem w interesie rozwoju morskich sił zbrojnych.

Sesya delegacyjna ukończyła się tedy w sposób, który może zadowolić zarówno wspólny Rząd jak tych, którzy pragną jak największej zgodności i jak najlepszego porozumienia między nim i czynnikami prawodawczymi.

Delegacye.

Budapeszt, 8 października.

(*Ostatnie pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej*).

Prezydent baron Chlumecky otwiera posiedzenie o godzinie 11 przedpołudniem. Za stołem ministeryalnym PP. Ministrowie: hr. Kalnoky, gen. Krieghammer i Kallay.

Po stwierdzeniu identyczności uchwał powziętych przez obie Delegacye i uchwaleniu wszystkich przedłożeń w trzeciem czytaniu, pierwszy zabrał głos P. Minister hr. Kalnoky, aby wyrazić w Imieniu Jego Ces. Mości członkom Delegacyi za ich pełną poświęcenia patryotyczną ofiarność uznanie Monarchy, a w imieniu wspólnego Rządu podziękowanie za gorliwe, życzliwe i bezstronne roztrząsanie przedłożeń rządowych. (*Ogólne oklaski*).

Del. hr. St. Badeni podziękował w serdecznych słowach prezydentowi Chlumecky'emu za oględny i uprzejmy sposób prowadzenia rozpraw i za słowa, któremi u stóp Tronu dał wyraz ożywiającym Delegacyę gorącym uczuciom. (*Ogólne potakiwanie*). Proszę Ekscelencyi — zakończył mowca — o zachowanie nas w przyjaznej pamięci i o przyjęcie zapewnienia naszej szczególnej czci i gorącej sympatyi. (*Ogólne żywe oklaski*).

Prezydent baron Chlumecky dziękuje serdecznie za uznanie jego działalności i wyraża swoją wdzięczność za kolegialne współdziałanie wiceprezydetom i całemu biuru Delegacyi. Dalej dziękuje komisyi budżetowej i jej przewodniczącemu hr. Badenimu za szybkie i pomyślne wykonanie poruczonego jej zadania, dziękuje wreszcie wspólnemu Rządowi za uprzejmość i poparcie. (*Oklaski*).

Mowca stwierdza pomyślne zakończenie prac delegacyjnych i wyraża nadzieję, że wielokrotna inicyatywa co do ulgi ciężarów wojskowych nie pozostanie bez skutku i wypowiada radość z powodu utrwalenia nadziei pokoju. P. Minister spraw zagranicznych powinien być zadowolony z powodu wyników swej pokojowej polityki. Rozwój prowincyj okupowanych jest również wysoce zadawalający. W końcu mowca wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana, który delegaci powtórzyli po trzykroć z zapałem i ogłosił zamknięcie Delegacyj.

Sprawy parlamentarne.

(Porządek dzienny pierwszego po feryach posiedzenia Izby deputowanych. — Z komisyi dla procedury cywilnej i podatkowej).

Wczoraj rozesłano posłom porządek dzienny 306 posiedzenia Izby, które się odbędzie we wtorek dnia 16 b. m. Porządek dzienny zawiera: sprawozdanie komisyi petycyjnej, sprawozdanie komisyi dla procedury karnej o przedłożeniu rządowem. W zaproszeniu do wzięcia udziału w posiedzeniu znajduje się następująca uwaga:

Zwraca się uwagę pp. deputowanych, że w myśl postanowienia z 2 marca b. r. wszystkie wnioski, dążące do zmian w ustawie karnej, już podczas ogólnej dyskusyi mu-

---

52)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów."

XII.

(Ciąg dalszy).

Ukłoniłem mu się z lekka, i zostawiłem go opartego wciąż o bort, z głową pochyloną nieco, i ściągniętemi brwiami. I znowu zdawał się mnie nie słyszeć i nie rozumieć cały pod wpływem jednego tylko wrażenia.

Podczas tej rozmowy Juanita i Don Mariano stali za plecami gubernatora, jak dwa warujące pieski. Mięszać się do niej nie mogli, bo tyczyła się w obcym dla nich języku, ale z powtórzonego parokrotnie nazwiska mego przyjaciela, domyślali się poniekąd ich treści. Zrazu złośliwa ciekawość malowała się na ich twarzach, ale gdy spostrzegli zmianę zachodzącą w rysach de la Rochy, i usłyszeli głos mój stanowczy i niemal wyzywający, zamienili pomiędzy sobą zdziwione spojrzenia, i wyglądali znów jak pieski, które nie wiedzą, czy się mają łasić, czy kąsać.

Zaledwie wróciłem z parowca zastałem oczekującą na mnie łódź z listem, od jednego z plantatorów w zatoce San Carlos. — List był tej treści, że nie chcąc jego i siebie narażać na poważne materyalne straty, musiałem natychmiast siadać i jechać.

Wróciłem dopiero trzeciego dnia wieczorem. Przez ten czas naturalnie, nie miałem żadnej wieści o mieszkańcach Karinafieldu i niepokój mój o nich był taki, że nie zważając na spóźnioną porę, na straszliwe znużenie, kazałem szykować hamak, żeby się do nich udać.

Kończyłem się przebierać, gdy drzwi otworzyły się z trzaskiem i wpadł Don Oskar.

W mdłem świetle zapalonej na prędce świecy ujrzałem twarz jego bladą i wzrok obłąkany. Musiał biedz bez pamięci bo oddech ledwo dobywał mu się z otwartych ust i w pierwszej chwili nie był zdolny wymówić słowa.

Byłem pewny, że Hilda umarła. — Głos także zamarł mi w gardle, nogi wrosły w ziemię.

Ale on wnet poskoczył ku mnie i chwycił mnie za ręce.

— Karina! krzyknął wstrząsając niemi bezprzytomnie. — Gdzie Karina? Zaćmiło mi się w oczach.

— Co mówisz, Oskarze? Co się stało? Potoczył do koła błędnemi oczyma.

— Więc jej tu nie ma! nie ma?... Powiedz.... Nie ukrywaj nic.... Wolę wszystko, niż to piekło niepewności. Powiedz!

Gruchotał mi ręce w konwulsyjnych uściskach, a oddech jego świszczący, urywany oblewał mi twarz jak żarem.

— Człowieku! zawołałem — zaklinam cię na nią, i na twoje dziecko, upamiętaj się! Ty mi powiedz co to znaczy! Przed chwilą dopiero wróciłem. Nic nie wiem...

Zachwiał się i byłby upadł, gdybym go nie był powstrzymał.

— Och! Och! jęknął. — Więc jej nie ma! nie ma!..

I runął na krzesło, chwytając się obu rękami za głowę, w paroksyzmie najdzikszej rozpaczy.

Porwałem konewkę z wodą i chlusnąłem mu nią w twarz, sam trzęsąc się jak w febrze.

To go oprzytomniło.

— Oskarze — rzekłem — zbierz myśli. Jakie nieszczęście się stało? Błagam — powiedz.

Dotknął ręką zlanego wodą czoła.

— Nieszczęście! — powtórzył. — Tak nieszczęście.... Mówiłem ci już.... Nie ma jej!

— Jakto?

— Zniknęła!... zniknęła od kilku godzin.... Poszła do miasta po lekarstwa dla Hildy.... Atak był znowu wczoraj.... Doktor miał przysłać lekarstwo.... Nie przysłał.... Poszła sama i nie ma jej.... nie ma!...

Zerwał się z krzesła.

— Na Boga! Chodź prędzej.... prędzej.... Weź ludzi.... światła.... Ona tam może gdzie leży bez pomocy.... ukąszona przez węża.... chodźmy.... szukajmy!...

Biegł ku drzwiom, lecz wstrzymałem go za rękę. I mnie na myśl przyszło ukąszenie węża, tylko innego niż przypuszczał nieszczęsny mój przyjaciel. O! bodajbym się mylił! Bodajby raczej dławiły ją w tej chwili pierścienie węża mogące tylko zgnieść jej piękne ciało, niżby się miała dostać w ohydne uściski gwałciciela, które bezpowrotnie zdruzgotały by jej cześć, jej anielstwo i honor jej męża. Bądź co bądź obowiązkiem moim było ratować jeszcze pozory ile się dało.

— Słuchaj — rzekłem przez zaciśnięte zęby — słuchaj, Oskarze!... Przedewszystkiem wracajmy natychmiast na farmę. Możeście się rozminęli.... Może doktor nie miał gotowego lekarstwa i zatrzymał twoją żonę tak długo.... Jesteś wyprowadzony z równowagi ostatniemi przejściami i nerwy wzięły nad tobą górę... Miejmy nadzieję w Bogu, że się mylisz.... że nie stało się żadne nieszczęście.

Uczepił się tej iskierki otuchy całą siłą swej optymistycznej, ufnej natury.

— Wracasz mi życie — wyszeptał. — To prawda. Mogliśmy się rozminąć.... Szalony byłem.... Chodźmy.... Chodźmy bez straty chwili.

W parę minut potem byliśmy już w alei mangusowej.

Noc była cudna, księżycowa i tak jasna, że ziemia wyglądała jakby oblana srebrnem słońcem. Każdy najsubtelniejszy kształt odcinał się wyraźnie na tle tej srebrzystej, wszystko pochłaniającej białości. — Wyjątkowa rzeźwość i chłód podnosiły się z głębi roślinnych murów, przewianych całodzienną silną burzą, która opadła zostawiając po sobie bezbrzeżny spokój. Żaden listek nie drgał w powietrzu.

Biegliśmy co sił starczyło, oglądając się na wszystkie strony. Raz po raz to ja, to mój przyjaciel zbaczaliśmy w gąszcz, rozgartując splątane krzewy, ale wszędzie pusto było zupełnie.

Tak dopadliśmy do domu. Już z werendy wionęła ku nam złowroga cisza i pustka. Na szybach nieoświetlonych pokojów łamały się księżycowe blaski; w jednem tylko oknie przez spuszczoną roletę migotał mętny, żółty punkcik przyćmionej lampy.

— Nie ma jej — jęknął Don Oskar. — Gdyby była, czekałaby tutaj.... Agnes byłaby jej powiedziała w jakim stanie wybiegłem jej szukać.

Cicho i szybko przebiegliśmy schody werendy. — W tej samej chwili drzwi skrzypnęły. Na progu pojawiła się Agnes.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szą być przedłożone; można te wnioski przesyłać także pisemnie do prezydyum Izby.

Nieustająca komisya dla **procedury cywilnej** ukończywszy w zeszły piątek drugie czytanie postępowania cywilnego. przystąpiła na sobotniem posiedzeniu do drugiego czytania normy jurysdykcyjnej. Wniosek posła Pergelta o dopuszczenie we wszystkich sporach rekursów, aż do najwyższego Trybunału, upadł. Następnie po uchwaleniu kilku poprawek, przyjęto w drugiem czytaniu normę jurysdykcyjną i wybrano posła Bärnreithera generalnym sprawozdawcą postępowania cywilnego i normy jurysdykcyjnej w pełnej Izbie.

Dzisiaj przystąpi komisya do obrad nad postępowaniem egzekucyjnem.

Nieustająca komisya **podatkowa** obradowała wczoraj nad kwestyą zasady opodatkowania przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków. Wedle przedłożenia rządowego zasadą opodatkowania ma być uzyskany czysty zysk z ostatniego roku obrotowego.

Następnie żywsza dyskusya rozwinęła się nad postanowieniem, że aż do zestawienia pierwszego bilansu podatek wymierzyć należy od nowego przedsiębiorstwa prowizorycznie, przyczem jako zysk przyjąć należy 5 proc. zakładowego kapitału.

Dep. **Menger** żądał dla nowo powstających przedsiębiorstw ustanowienia niższego procentu jako zasady opodatkowania. P. Minister skarbu dr. **Plener** oświadczył, że do tej kwestyi powróci przy §. 98.

Następnie p. Dawid **Abrahamowicz** postawił kilka zasadniczych wniosków w sprawie opodatkowania stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a pomiędzy innymi, aby nowo zakładane przedsiębiorstwa opłacały podatek dopiero po zamknięciu pierwszego bilansu. Wnioski p. Abrahamowicza przyjęto. Również przyjęto §. 94 o sposobie, w jaki ma być unormowany czysty zysk na podstawie przedłożonego bilansu a wreszcie uchwalono resztę postanowień drugiego rozdziału o opodatkowaniu towarzystw akcyjnych, o ile postanowienia te subkomitet opracował.

Następne posiedzenie komisyi dziś.

Car Aleksander.

Wedle korespondencyi, jaką odbiera *N. fr. Presse* z Moskwy, choroba cara trwa już przeszło rok. Opowiadano o tej chorobie rozmaite szczegóły, twierdzono nawet, że stan zdrowia cara uległ silnemu wstrząśnieniu już od katastrofy pod Borkami. Jeszcze w zimie ubiegłego roku nalegał lekarz przyboczny cara, tajny radca Hirsch, na carowę, aby rezydencyę cara przeniesiono do Krymu, gdyż uważał on za szkodliwy dla monarchy wilgotny klimat Peterhofu, Gatczyny i Carskiego Sioła. Car Aleksander III ma jednak do Krymu pewną niechęć, gdyż zmarły car Aleksander II w swojej podróży do Liwadyi w roku 1876 w pobliżu Symferopola, omal nie padł ofiarą nihilistycznego zamachu morderczego. Dla tego też nie uwzględniono rady p. Hirscha. Z początkiem tego roku zapadł car na zapalenie płuc, a jak zapewniają z wiarogodnej strony, choroba ta wpłynęła złowrogo na jego usposobienie. Cara opanowała odtąd pewna trwoga, objawiał nieufność dla najbliższego swego otoczenia. Fakt ten stał się powodem tak szeroko w swoim czasie omawianego ukazu o urzędnikach, o nominacyi generała dyżurnego i poddania carskich rezydencyj pod dozór kierownika, osobiście odpowiedzialnego za ich bezpieczeństwo. I jeżeli *Prawitelstwiennyj Wiestnik* widział się zmuszonym oficyalnie ogłosić stwierdzoną przez znanego rossyjskiego dyagnostę prof. Sacharina, chorobę nerek u cara, to wyjawił on tylko połowę prawdy. O wiele bowiem gorszą od stwierdzonej choroby nerek, jest w wysokim stopniu rozwinięta nerwowość i widoczny upadek sił u cara, a symptomatów tych ukryć nie było podobna. I tak opowiadają na pewne, iż gubernator wileński Orżewski, głównokomenderujący okręgu wileńskiego wojskowego generał Ganecki i gubernator grodzieński tajny radca Batiuszkow, którzy na przyjęcie cara, podczas jego podróży do Białowieży, przybyli na stacyę Białystok, sami zauważyli uderzający w oczy upadek sił cara, upatrując w tem groźny objaw. W Białowieży spędzał też car bezsenne noce i był tak strasznie osłabiony, iż 12 września, w dniu swoich imienin, nie był w stanie pokazać się w oknie, aby zebranej ludności podziękować za wznoszone okrzyki: hurra! Tylko następca tronu i carowa odbyli przejażdżkę w tym dniu przez słynne białowieskie bory, cara zaś nikt nie widział.

Petersburski korespondent *N. fr. Presse* pisze pod d. 4 b. m.: Dziś otrzymał minister wojny bezpośrednią wiadomość, że w stanie zdrowia cara nastąpił niepokojący zwrot. Wskutek tego minister rozesłał do wszystkich cerkwi garnizonu rozkaz o zarządzenie nabożeństw za wyzdrowienie cara. Do wszystkich zaś redakcyj pism rozesłano rozkaz, by o zdrowiu cara nic więcej prócz biuletynów, pomieszczonych w *Prawit. Wiest*, nie drukowano.

Car miał dwa razy atak apoplektyczny. Wszystkie znaczniejsze, pozostające w stosunkach z dworem osobistości, pospieszyły do Liwadyi.

KRONIKA

Lwów, 9 października.

— **Stanisław hr. Badeni** powrócił dzisiaj z Pesztu z posiedzeń Delegacyj wspólnych.

— **Ruch towarzyski.** U JE. księcia Sanguszki, marszałka krajowego odbył się wczoraj wieczorem obiad, na który przybyli: JE. książą Adam Sapieha pp. Stanisławowie Ciechanowscy, pp. Marchwiccy, pp. Stanisławowie Prus Jabłonowscy, pp. Włodzimierzowie i K. Skrzyńscy i p. Władysław Łoziński.

— **Akt inauguracyi** roku szkolnego w Uniwersytecie lwowskim odbył się dziś przedpołudniem ze zwykłą uroczystością. O godzinie 9 zrana odprawił w kościele uniwersyteckim św. Mikołaja nabożeństwo ks. Odelgiewicz. Na nabożeństwie był senat akademicki i licznie zgromadzona młodzież — a na chórze spiewał chór „Lutni“. O godzinie 10 zebrali się uczestnicy uroczystości w pięknie przystrojonej auli Uniwersytetu. Zebranie zaszczycili swą obecnością księża Arcybiskupi Morawski i Issakowicz, ks. biskup Puzyna, JE. Marszałek ks. Eustachy Sanguszko i rektor Politechniki M. Thullie. Krzesła zajęły panie. Gdy poprzedzony berłami akademickiemi senat oraz członkowie ciała nauczycielskiego zajęli miejsca, zagaił uroczystość J. M. Rektor dr. Wojciechowski przemową inauguracyjną, której część pierwszą poświęcił kronice ubiegłego roku, w drugiej zwrócił się ku pytaniom co do ogólnych zadań i celów Uniwersytetu, a zakończył pięknym, pełnym znaczenia zwrotem do młodzieży. Piękne przemówienie JM. Rektora podamy w jutrzejszym numerze w całej osnowie, zaznaczamy więc tylko pokrótce, iż dr. Wojciechowski kreśląc niezwykle w fakta bogatą kronikę ubiegłego roku, podniósł szczególnie fakt uzupełnienia Uniwersytetu Wydziałem lekarskim, którego otwarcia raczył Najj. Pan dokonać osobiście, dając tem dowód najwyższej i szczególnej dla kraju łaski, za co wszyscy mieszkańcy tego kraju najgłębszą w sercach żywią wdzięczność i miłość dla wspaniałomyślnego Monarchy. Zaznaczył też czcigodny mowca zasługi tych, którzy do wskrzeszenia Wydziału lekarskiego się przyczynili, podniósł ofiarność Sejmu krajowego i Rady m. Lwowa, oddał hołd zasługom dr. Euzebiusza Czerkawskiego, a niemniej JE. dr. Gautscha i dr. Edwarda Rittnera, tudzież JE P. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego i JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, przy których współudziale uzupełnienie Uniwersytetu szczęśliwie doszło do pożądanego skutku.

Wykłady na wydziale lekarskim rozpoczną się w bieżącym tygodniu; do wczoraj wieczór zapisało się na ten wydział 82 słuchaczy.

Z kroniki zakładu z roku ubiegłego do zaznaczenia jest jeszcze, że grono nauczycieli liczyło 79 osób, liczba przedmiotów wykładanych wynosiła 81, słuchaczy było 1337. Z licznego szeregu prac profesorów wymienić szczególnie należy cieszącą się już dziś zasłużonym rozgłosem „Historyą Uniwersytetu lwowskiego“ dzieło pp. dr. Finkla i dr. Starzyńskiego. Wreszcie zaznaczył mowca, że w ubiegłym roku po raz pierwszy weszło w życie profesorstwo honorowe, objęte przez męża, którego imię chlubę Uniwersytetowi przynosi.

W sprawozdaniu o młodzieży podniósł JM. Rektor, że w liczbie uczniów było 908 Polaków, 424 Rusinów i nadmienił o powiększeniu liczby wykładów ruskich przez kreowanie wielce doniosłej katedry historyi powszechnej ze szczególnem uwzględnieniem dziejów Wschodu europejskiego — którą to katedrę objął jak wiadomo dr. Michał Gruszewski. Postępy uczniów w ogóle były zadowalniające, — jak i zachowanie się zupełnie odpowiadające godności akademickiego obywatelstwa. W końcu zwracając się do młodzieży, wspomniał JM. Rektor, że rok szkolny 1894/95 zamyka się w cyfrach, przypominających poważne chwile w dziejach narodu. Szczęśliwe i uwieńczone powodzeniem dzieło Wystawy krajowej powinno wskazać młodzieży właściwą drogę postępowania i sposób w jaki należy pojmować pamiętne rocznice. Nie demonstracyjnymi, głośnymi jakiemiś objawami zewnętrznymi, bo to jest rzeczą niegodną, lecz poważną pracą i z okiemj zwróconem w przyszłość.

Po przemowie JM. Rektora wstąpił na katedrę dr. Władysław Ostrożyński, nadzw. profesor austryackiego prawa i postępowania karnego i wygłosił wielce zajmującą rzecz „O kobiecie w obliczu prawa“. Prelegent omówiwszy znane dzieło Lombrosa *La donna delinquente*, wykazał całą bezzasadność twierdzeń włoskiej szkoły antropologów, która urobiła z kilkuset doświadczeń na czaszkach kobiet, „typ“ kobiety-zbrodniarki, na szczęście nie istniejący w rzeczywistości, a będący tylko wytworem zbyt wybujałej wyobraźni Lombrosa i jego zwolenników.

Obecni podziękowali prelegentowi oklaskami za jasny i zajmujący wykład.

— **Kraków,** 9 października. Rok szkolny w Uniwersytecie Jagiellońskim został dzisiaj uroczyście otwarty. Po nabożeństwie w kościele św. Anny, akt otwarcia odbył się w auli *Collegii Novi*. Trybunę na wzniesieniu zajęli: nowy rektor prof. dr. Browicz, oraz ustępujący rektor prof. dr. Zoll wraz z sekretarzem Uniwersytetu prof. dr. Cyfrowiczem. Naokoło trybuny zasiedli profesorowie czterech wydziałów Uniwersytetu, przybrani w togi i birety. Przed trybuną pierwszy rząd krzeseł zajęli naczelnicy władz i wybitne osobistości, dalsze rzędy liczna publiczność i młodzież.

Pierwszy zabrał głos prorektor Zoll i zdał sprawę z działalności Jagiellońskiej szkoły w ubiegłym roku szkolnym. Na wstępie podniósł powołanie do Rady Korony ówczesnego rektora dr. Stanisława Madeyskiego, któremu towarzyszą szczere i gorące życzenia całego Uniwersytetu, ażeby na wysokiem stanowisku swem doznał jak najlepszego powodzenia i rozwinął błogą w skutkach dla Państwa i kraju naszego działalność. Liczba profesorów, docentów, asystentów i nauczycieli dochodziła w roku ubiegłym cyfry 131. Uczniów w I półroczu na wszystkich wydziałach liczył Uniwersytet 1363, w II półroczu 1211. Promocyj odbyto 166: na wydziale teologicznym 3, prawniczym 74, lekarskim 88, filozoficznym 1. Podniósł mowca poważny udział Uniwersytetu i jego profesorów w Wystawie krajowej; zaznaczył z radością, że aula otrzyma wkrótce nowy portret JE. dr. Juliana Dunajewskiego, pędzla Pochwalskiego; wykonanie portretu polecił P. Minister oświaty na wniosek senatu akademickiego. Wspomniał z żalem o ustąpieniu profesora dr. Ludwika Teichmanna, podnosząc jego wielkie naukowe zasługi. Zakończył piękną apostrofą do młodzieży, uważając za święty obowiązek profesorów zbliżyć się do młodzieży, otaczać ją moralną swą opieką i wzbudzać w niej pełne ku sobie zaufanie. Oddał w końcu ustępujący rektor prof. dr. Zoll oznaki godności rektorskiej w ręce prof. dr. Browicza.

---

8)

Z POD RÓWNIKA.

Jezioro Tuxpango.

III.

(Ciąg dalszy).

Amada nie jest chorą w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, a jednak postępują z nią tak jakby nią była, szanując jej melancholię i przeciągłe milczenie. Ona, dawniej taka ożywiona, skacząca, taki „chłopiec“ czynna nieustannie, obecnie była nie do poznania. Co mnie najwięcej uderza, to wzrok jej, taki jakiś głęboki, nie widzący nic, co się w około niej dzieje — że tak powiem: wewnętrzny. Żadnego już w niej śladu z owego dziecka, żywego, hałaśliwego, wesołego, które temu dni dziesięć towarzyszyło mi na wycieczki z taką radością, dziecka z ciałem kobiety, które wcale nie usiłowało ukrywać przed memi oczyma nagich swoich ramion, zdającego się być w nieświadomości potęgi, jaką piękność jej wywiera i cnoty swej, wystawiającej innych na pokusę. Obecnie, zawsze szczelnie owinięta w swoją szarfę, czerwieni się, gdy tylko rąbek się usunie, opadnie z niej lub się rozchyli, wstydliwa nagle, jak mimoza. Nagła błyskawiczna myśl umysł mój rozjaśnia: dziecko wczorajsze, Amada dziś stała się kobietą, nie tylko ciałem, ale duszą; spóźniona chwila jej moralnej dojrzałości nadeszła: ona kocha!

Kocha! rozbudzenie wstydliwości pewną jest tego oznaką; ale kogo kocha? Chyba tylko muzykanta, którego uwieńczyła w zapale, który zdradził jej uczucia, a biedny Maximo zrozumiał. W chwili tej, gdy dzień zaświtał w moim umyśle, Lorenzo **przebiega konno galopem, na przeciwnym od** nas brzegu, dążąc do domu. Amada prowadzi za nim oczyma, a potem, jak tylko się oddalił, mówi mi o nim tak samo, jak mówiła wczoraj, to znaczy, z pochwałami. Powolnym i boleśnym swoim głosem, oświadcza, że będzie z niego wyborny małżonek, wesoły i poddany. Wymawia imię jego z przyjemnością, tymczasem, od dnia, kiedy ją poranił, młoda dziewczyna nie wspomniała ani razu imienia Maxima, w czem i ja ją naśladuję.

Słońce skryło się poza lasem, noc szybko nadchodzi. Proponuję mojej towarzyszce, byśmy do domu wracali, ale mi na to nic nie odpowiada. Zresztą, nie namawiam jej zbyt natarczywie, gdyż wiem, że księżyc zaraz zejdzie i ułatwi nam drogę do powrotu. Przytem wszystkiem, z miejsca, na którem jesteśmy, będziemy mogli widzieć ognisko, które wnet koło domu zapłonie, jak zwykle na noc, a które także drogę nam wskaże.

Czarno już dokoła; ostatni, ostry krzyk został wydany przez zabłąkanego ptaka i cisza zapanowuje tak uroczysta i głęboka, że mogę słyszeć oddech Amady. Nagle tam, przy krańcu jeziora, gdzie spoczywają kaimany, których obecność na takiej wysokości pozostaje dla mnie zagadką, której dotąd nie udało mi się rozwiązać, zapala się ognisko. Amada je spostrzega, wstaje, przypatruje się i zbliża się do mnie.

— Kto tam obozuje? pyta mnie niepewnym głosem, ukazując ręką.

Waham się z odpowiedzią.

— Kto tam obozuje? powtarza; pan musi wiedzieć, gdyż nie dziwisz się, widząc to ognisko.

— To.... zatrzymuję się i dodaję: Czyż potrzebuję wymówić jego imię?

— Czy to przypuszczenie? pyta młoda dziewczyna.

— Nie; chodziłem rozmawiać z nim wczoraj i przedwczoraj.

— **Jest nieszczęśliwy?**

— Bardzo nieszczęśliwy. Żałuję tego, co uczynił, wyrzuca sobie swoje uniesienie, zazdrość, której się dał opanować, mówi, że kochając ciebie nad życie, powinien był poświęcić się dla twego szczęścia, dla szczęścia brata, przezwyciężyć swoją miłość. Postanowił, że odjedzie, uda się do Ziemi Gorącej, na wygnanie. Ale pragnie to uczynić dopiero wtedy, jak wybłaga i otrzyma od ciebie przebaczenie.

— A więc mówił o mnie!

— Mówił tylko o tobie; więcej nic.

— Cóż chciał wiedzieć?

— Czy jesteś wyleczona, czy smutna, czy go przeklinasz.

— I cóż mu pan powiedział?

— Że jesteś w rekonwalescencyi, że od ośmiu dni, ani się nie uśmiechnęłaś, ani wspomniałaś jego imienia.

— I cóż na to powiedział?

— Nic Usiadł na ziemi, zakrył twarz rękami i widziałem, że płakał.

— Pocieszyłeś go pan?

— Cóż mogłem mu powiedzieć coby go pocieszyć było w stanie?

— Żem go nie przeklęła, że nie mam żalu do niego, że mu przebaczyłam. Cóż jeszcze mówił?

— Że pragnie umrzeć; że prosi Boga, aby mu uczynił tę łaskę i powołał go do siebie.

— Umrzeć! on! nie można, ja nie chcę by on umarł!

Amada chwyciła moje ramię i ciśnie mnie małą swą rączką, której siła mnie zdumiewa. Biorę tę rączkę drżącą w swoje dłonie i myślę o tem co mi mówił Mateo. Jednakże, w dwóch młodzieńcach, przez których jest kochaną, młoda dziewczyna od tak dawna przywykła widzieć braci, ukochanych przyjaciół, których jednakowem uczuciem mi łuje, że wzruszenie jej z powodu Maxima nie wiele mnie dziwi i nie oświeca co do **jej uczuć sercowych.**

— Wracajmy — rzekła.

Idę naprzód, a ona dąży za mną żwawo, zaledwie przyjmując moją pomoc przy wejściu do łodzi. Idzie prosto naprzód łodzi, zasiada i bierze wiosło do ręki. Księżyc wschodzi i oświeca w całej pełni twarz mojej towarzyszki, która, jak czynię spostrzeżenie, nie spuszcza z oczu ogniska rozpalonego przez Maxima. Znowu zastanawiam się nad słowami Matea i zaczynam podejrzywać dla czego Amada pozbyła się nagle swej apatyi i zająwszy moje miejsce, wiosłować zapragnęła.

Płyniemy z wyrachowaną powolnością, według życzenia wiosłującej, która zaledwie dotyka powierzchni wody wiosłami. Łódź nasza prawie bez hałasu posuwa się po gładkiej wodzie, zaledwie ją marszcząc. Ryby płyną za nami, lub nas wyprzedzają i korzystając z chwili, w której nie potrzebują obawiać się czyhających na nich dziubów i szponów ptasich, wyskakują co chwila z wody do góry. Nietoperze latają nad naszemi głowami, dokuczając mi. Na szczęście, moja towarzyszka, nie przywiązująca żadnej wagi do przesądnych opowieści o tych nocnych stworzeniach, nie widzi złowrogiej przepowiedni w ich natarczywości i wcale na nie nie zważa.

Przybijamy do brzegu. Lorenzo, który nas śledził, widząc, że przybywamy, pomaga Amadzie wysiąść z łodzi. Prowadzi ją do hamaku, pozostaje przez chwilę obok niej, a potem siada znowu na konia, by wrócić na wieczerzę do swego ojca, który sam jeden jest w domu. Zasiadam pomiędzy don Onesimem a jego żoną, którzy, widząc, że niebo zabarwia się blado-różowem światłem, zapowiadają mi, że wkrótce wiatr południowy dąć zacznie. Podczas gdy rozpytuję ich o te objawy zmiany powietrza, Amada się cicho wysuwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Następnie zabrał głos JM. rektor prof. dr. Browicz i w mowie swej podniósł z naciskiem dokonane w ubiegłym roku szkolnym utworzenie w Uniwersytecie Jagiellońskim katedry dla języka ruskiego, dającej młodzieży polskiej najlepszą sposobność do zapoznania się z językiem bratniego narodu. Po mowie wypowiedział p. rektor dr. Browicz znakomity wykład: „O ochronnych własnościach organizmów w obec pasożytów chorobotwórczych.“

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Krakowie z grupy większych posiadłości rozpisany na dzień 8 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Prezydent miasta** p. Mochnacki wyjechał za 6-tygodniowym urlopem do Karlsbadu. Zastępstwo objął p. wiceprezydent Marchwicki.

— **Dyrektorem kraj. szkół rolniczych w Dublanach** mianowany został przez Wydział krajowy p. Juliusz Frommel.

— **Z powodu dni zadusznych** i przyjętego zwyczaju przyozdabiania i oświetlania grobów, rozesłał zarząd „Czytelni katolickiej“ do rozmaitych tutejszych instytucyj pismo, w którem czytamy: „Zasada wiary naszej wskazuje nam, że najlepsza pomoc dla dusz zmarłych tkwi nie w wieńcach i wspaniałem oświetleniu grobów, lecz w modlitwie i jałmużnie. W łonie Towarzystwa „Czytelni katolickiej“ powstała myśl, aby tysiące, które się wydaje w dni zaduszne spożytkować dla biednych, zostających pod opieką tutejszych katolickich Towarzystw i instytucyj miłosierdzia“.

W celu naradzenia się nad wspólną akcyą w tej sprawie, zaprasza Zarząd „Czytelni“ reprezentantów owych Towarzystw na posiedzenie, które się odbędzie dziś, we wtorek 9 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu „Czytelni katolickiej“ (Kopernika 5).

— **Ślub** ks. Karoliny Pauliny Windisch-Graetz, córki JE. Ludwika ks. Windisch-Graetza komendanta 11 korpusu we Lwowie i ks. Waleryi, z domu hrabianki Dessewffy z hrabią Edgarem Henkel v. Donnersmark, porucznikiem w rezerwie królewskiego pułku huzarów pruskich im. hr. Goetzen, odbędzie się 23 b. m. we Lwowie w kościele OO. Jezuitów.

W sobotę w kościele N. Panny Maryi w Krakowie, odbył się ślub p. Eugeniusza Matuli, właściciela apteki, syna p. Jana Matuli, radcy budownictwa i Malwiny z Zopothów, z panną Jadwigą Tomaszewską, córką p. Władysława Tomaszewskiego, znanego kupca tamtejszego i Wandy z Baumanów. Związek małżeński pobłogosławił ks. Borawski ze Lwowa, krewny rodziny pp. Tomaszewskich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 października. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 8 października do 12 w południe dnia 9 października b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 2·3 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (78 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +10·5°C., najwyższa +15·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +6·0°C. dziś rano.

Wczoraj popołudniu było pochmurno, wieczorem się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w półn. Hiszpanii; zwyżka 775 do 770 mm. w Inflantach.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771 mm.

Prognoza na dobę 10 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-wschodni o średniej prędkości 2 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +12°C., niebo będzie prawie czyste, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Zwłoki ś. p. Zdzisława hr. Tyszkiewicza** przewieziono dnia 3 b. m. o godzinie 1 w nocy z dworca stacyi Rzeszów przez Kolbuszowę do Weryni, gdzie je umieszczono w kaplicy. Oficyaliści zmarłego, służba dworska, straż ogniowa, inteligencya miejscowa i mnóstwo ludu, już od wieczora zebrane w Widełce, granicznej majętności zmarłego, oczekiwało przybycia zwłok. Żałobny pochód powitał krótkiemi słowy Antoni Górecki, leśniczy; słowom tym, z serca płynącym towarzyszył płacz ludu, odczuwającego silnie stratę swego pana i opiekuna. Następnie ruszył pochód przy pochodniach i lampach dalej; ulice w Kolbuszowej oświetlono i ubrano żałobnemi flagami. Prawdziwie wspaniały i imponujący widok przedstawiał ten żałobny pochód wśród ciszy nocnej, przerywanej szczerem łkaniem ludu wiejskiego. Prawie nad ranem dotarł orszak do Weryni, gdzie przy ustawionych zwłokach rozpoczęło miejscowe i okoliczne duchowieństwo czytać Msze św. Przez cały dzień ciągnął tłumami lud do Weryni, by pożegnać nieodżałowanego dziedzica, ojca i dobrodzieja swego. Właściwy pogrzeb odbył się dnia następnego. Wyniesione z kaplicy zwłoki pożegnał krótką a rzewną przemową ks. Królikowski z Dzikowca; poczem ks. prałat Ruczka w asystencyi licznego duchowieństwa poprowadził kondukt do kościoła parafialnego w Kolbuszowej, gdzie sięmie szczą grobowce rodziny Tyszkiewiczów. Po odprawieniu Mszy żałobnych i egzekwii, w czasie których przemówił ks. Ratowski z Czarnej, wyniesiono zwłoki na cmentarz, gdzie zabrał głos p. Józef Lityński, notaryusz i członek Rady powiatowej. Wymieniając w treściwej przemowie zasługi zmarłego, jego działalność jako prezesa Rady powiatowej, pożegnał go imieniem całego osieroconego powiatu. W końcu pobłogosławione zwłoki złożono w grobach familijnych. Na trumnie złożonych było kilkadziesiąt wieńców.

— **Zamach samobójczy.** Jedno z pism porannych donosi, że wczoraj wieczorem wezwano stacyę ratunkową na ulicę Szpitalną l. 37, gdzie zastano młodą panienkę, leżącą w ogrodzie w kałuży krwi. Po zatamowaniu krwiotoku i zabraniu leżącego obok rewolweru i kapelusza, odwieziono ją na stacyę ratunkową. Przy rannej znaleziono list, zaadresowany: „Do Szanownej lwowskiej publiczności.“ List opiewa:

„Broszura, znajdująca się przy mnie, moją ręką skreślona, zawiera również moje ostatnie życzenia, jakie proszę, by dla miłości Boga i bliźniego były uwzględnione. Samobójstwo to niech nie będzie podane w kroniki pism codziennych ani peryodycznych. Chcę zatrzeć ślad po sobie, niechcąc zakłócać spokoju rodzinie. Ciężko doświadczał mię los, cierpiałam wiele, bardzo wiele, bezmierna rozpacz oplotła me czoło od dawna. Wątłe siły wyczerpały się, z przebaczeniem na ustach, z modlitwą ginę. Jestem Polką, waszą rodaczką, ufam wam, że nie odmówicie mej ostatniej prośbie, umieram na ziemi ojczystej i choć o tyle mam śmierć lżejszą. Z daleka jestem. Z różańcem, z którym nie rozstawałam się nigdy, proszę mię pochować, ciężko mi było rozstać się z nim. Oby ręka moja pierwszy raz broń trzymająca, nie chybiła, gdyż żyć nie mogę.... nie mogę. Ta tylko zbrodnia samobójstwa obciąża mi czyste sumienie, więc oburzenie wasze niech ma granice, nie zasłużyłam na nie, ale na litość. Jeszcze raz proszę o oddanie mi ostatniej przysługi. Bóg wam nadgrodzi! nie oddajecie jej zbrodniarce, lecz ciężko przez los doświadczonej, która tak młodo opuszcza świat i tych co kocha i dobrze im życzy. O pomyślcie, jak strasznie cierpię, lecz może Bóg mi przebaczy. Przebaczcie i wy.“

Przy liście znaleziono pusty pugilares, chusteczkę do nosa, z której starannie wypruto litery, pozostawiając tylko koronę wyhaftowaną nad niemi oraz drugi list pisany za pomocą „klucza“ na którego odwrotnej stronie znajdował się dopisek, pisany ręką tą samą co i litery w „piśmie kluczowem:“ „Nie wiem czy potrafisz odczytać. Piszę, by dotrzymać danej obietnicy.“

Po złożeniu alfabetu zawiłego klucza, składającego się z liter greckich i łacińskich o zmienionem znaczeniu, zdołano odczytać kartkę złożoną w liście, a widocznie nożyczkami z innego papieru wyciętą: (nieczytelne) ....odpisuję ci natychmiast, ...oddal od siebie czarne myśli.“ Kula przeszyła lewą rękę. Gdy ranną przyprowadzono do przytomności, stacya nie mogąc wydostać ani adresu ani imienia, odwiozła ciągle mdlejącą do szpitala. Jedyne słowa, jakie od niej wydostać zdołano, było zeznanie, że po wydaleniu się z domu: „od soboty nic nie jadła.“ Stan chorej nie budzi na razie obawy.

— **Zbiory archeologiczne.** *Nowa Reforma* dowiaduje się, iż Emeryk hr. Hutten Czapski, właściciel cennych zbiorów archeologicznych, numizmatycznych i zabytków odnoszących się do naszej przeszłości, osiada w Krakowie. Hr. Czapski nabył już pałacyk przy ulicy Wolskiej, dotąd do hrabiny Hubertowej Krasińskiej należący i przeniesie do niego swoje wspaniałe zbiory. W tym celu hr. Czapski zarządził pewne adaptacye w pałacyku, aby do urządzonego Muzeum ułatwiony był dostęp dla publiczności.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj przedstawiono na scenie naszej po raz pierwszy trzy jednoaktówki. Rozpoczęła komedyjka Alfonsa Daudeta i E. Manuella p. t.: „Biały gwoździk“. Śliczny to, pełen świeżości i wdzięku obrazek z czasów rewolucyi francuskiej, przedstawiający ocalenie młodziutkiego lecz odważnego margrabiego, który wyemigrowawszy z kraju, przybywa jednak z Londynu do Francyi, aby odetchnąć na chwilę ojczystem powietrzem i zawieść nad Tamizę jednej ze swych rodaczek, „pani swego serca“ kwiatek z rodzinnej ziemi. Czyn szalony, gdyż w razie schwytania czeka margrabiego śmierć niechybna. W chwili jednak krytycznej ocala go młoda dzieweczka Wirginia, córka srogiego konwencyonisty, który na prośbę Wirginii pozwala margrabiemu ujść bezkarnie ze zdobytym białym gwoździkiem. Scena tego ocalenia, przedstawiona z wielką siłą uczucia, nie małe wywarła wrażenie. Nie łatwą rolę margrabiego odegrała z wdziękiem pani Siemaszkowa. Dobrym typem konwencyonisty, w którym uczucia ludzkie nie zamarły, był p. Chmieliński.

Nie wiele miał pretensyi p. Zygmunt Przybylski, tworząc swoją fraszkę p. t.: „Przyjaciel męża“. Więcej tu efektów komicznych niż prawdopodobieństwa. A mówiąc o efektach komicznych w liczbie mnogiej, nie jesteśmy także zbyt ściśli w wyrażeniu; należałoby właściwie powiedzieć: jeden efekt komiczny, który tworzy p. Julian Waliński, typ nudziarza-idyoty. Pan Julian kocha zarówno męża jak i żonę i zarówno zanudza ich śmiertelnie. Jeżeli pp. Sieczewscy, obdarzeni tą idyotyczną miłością p. Juliana nudzą się okrutnie, to publiczność za to śmieje się serdecznie z nadskakiwań p. Juliana i nudów pp. Sieczewskich, których zbytnia czułość przyjaciela wprowadza nawet na chwilę w pewne nieporozumienie. — Fraszkę tę odegrano w ogóle poprawnie. Pani Stachowicz w roli Janiny Sieczewskiej wyglądała bardzo wdzięcznie i grała doskonale. Obszerną rolę pokojowej Kasi, wybornie, z właściwym akcentem i zacięciem wykonała p. Rybicka. Główna rola „przyjaciela“ przypadła w udziale p. Trapszy. Sądzimy, że postać ta, traktowana z mniejszą przesadą, mniejszym naciskiem na idyotyzm nieszczęsnego „przyjaciela“, wyszłaby lepiej, byłaby prawdopodobniejszą, zwłaszcza, że nie brak tu drobnych a trafnych obserwacyj, podpatrzonych okiem autora „Wicka i Wacka“.

P. Irena M. wystąpiła wczoraj po raz podobno trzeci z utworem scenicznym. Wczorajsza premierka nosi tytuł: „Wotum p. Bolesława.“ P. Bolesław przysiągł sobie, jako z pannami nigdy rozmawiać nie będzie, bo się żenić nie myśli, — za to ryzykowny flirt z mężatkami uprawia stale. Wystawa ściągnęła p. Bolesława do Lwowa a traf sprowadza go do mieszkania przyjaciela Zygmunta, którego dawno nie widział i którego młodej małżonki nie zna wcale. P. Zygmunta nie ma w domu, — przyjmuje gościa śliczna osóbka, którą p. Bolesław bierze za żonę przyjaciela i w myśl swojej zasady, zaczyna się umizgać. W pięć minut zabrnął tak daleko, że usiadłszy przy fortepianie począł czule śpiewać: „Kochaj i wierz!...“ A młoda osóbka zakrywa oczy i wzdycha, — może jeszcze nie wierzy, ale już.... już kocha. — Przybywa p. Zygmunt i pokazuje się, że p. Bolesław w grubym był błędzie. Młoda i śliczna osóbka, w rozmowie dość długiej z p. Bolesławem, w ciągu której było, oprócz śpiewu, dwukrotne ucałowanie rączek, zapomniała jakoś powiedzieć gościowi, iż przyjmuje go nie gospodyni domu, która na wieś wyjechała!, lecz niezamężna siostra gospodarza, rezolutna a widocznie kochliwa, panna Lunia.... Zaczyna się teraz małe dąsanie. Młoda osóbka grymasi, bo teraz wie, że komplementa p. Bolesława nie odnosiły się do niej, lecz do jej bratowej, — a w obec tych grymasów, p. Bolesław zapomina o swojem wotum i decyduje się na — małżeństwo. — Dobrze więc się stało, że panna Lunia nie powiedziała od razu gościowi, że jest siostrą jego przyjaciela, gdyż p. Bolesław byłby pewno uciekł i... nie byłoby komedyjki, pisanej zresztą zręcznie i nie bez zdolności scenicznej. Dyalogowi zarzuciłby można pewną manierę; rozmowa p. Bolesława z Lunią jest ciągłem, na poły naiwnem, „przekomarzaniem się,“ w ciągu którego obie strony wysilają się na spryt i brylantowe słówka.

Fraszka ta sceniczna wybornie odegraną była przez panią Siemaszkowę (Lunia) pp. Żelazowskiego (Bolesław), Hierowskiego (Zygmunt) i Walewskiego (Jasiek, służący).

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek: na dochód członków chóru teatralnego, z łaskawym współudziałem panów Aleksandra Myszugi, Gabryela Górskiego, Henryka Kowalskiego, oraz artystek i artystów sceny lwowskiej:

1. Uwertura z opery Herolda pod tytułem „Zampa“.
2. „Pan i Pani“, fraszka sceniczna A. Dreyfussa.
3. „Ernani“, opera Verdiego, arya Don Sylwia z aktu II, odśpiewa p. Kowalski.
4. „Pan Gadulski ma głos“, sylwetka bankietowa, odegra p. Gustaw Fiszer.
5. „Pajace“, opera Leoncavalla.

Jutro, we środę „Broń niewieścia“ komedya w 1 akcie Bernardina i „Ciotka Karola“ (*Charley's Tante*) krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

Opera „Goplana“ Żeleńskiego jest już ukończoną i prawdopodobnie w zimowym sezonie będzie wystawiona. Zanim to nastąpi, usłyszymy w koncercie jutrzejszym ustępy tego prześlicznego dzieła, a mianowicie wyjątki z aktu pierwszego i muzykę baletową. Akt pierwszy rozpoczyna się przygrywką orkiestralną, po której chór nimf zapowiada przybycie swej królowej. Goplana wychodzi — „smutna, zapłakana“ i opowiada Skierce i Chochlikowi o swej miłości do Grabca (ballada). Oprócz tego wykona p. Myszuga w koncercie jutrzejszym piosnkę Grabca wysoce charakterystyczną i romans Kirkora. Muzyka baletowa jest czarująca. Libretto opery, napisane pięknym poetycznym wierszem, wyszło z pod pióra radcy L. Germana.

Koncert Wł. Żeleńskiego jutrzejszy odbędzie się w sali Domu narodnego. Program, złożony wyłącznie z utworów koncertanta jest następujący:

1. Wielki Polonez op. 45 (Nowość) — orkiestra gal. Tow. muzycz.
2. Pieśni a) Z łąk i pól (do słów Konopnickiej), b) Marzenia dziewczyny (do słów Ilnickiej) — p. J. Szlezygerówna.
3. Marsz uroczysty op. 44 (Nowość) — orkiestra gal. Tow. muz.

Ustępy z opery „Goplana“:

4. a) Pieśń Grabca, b) Romans Kirkora — p. A. Myszuga.
5. a) Wstęp orkiestralny, b) Chór nimf — chór żeński gal. Tow. muzycz., c) Duettino (Skierka i Chochlik) — panny Bohussówna i Korolewiczówna, d) Ballada Goplany — p. J. Szlezygerówna.
6. Muzyka baletowa a) Polonez, b) Krakowiak c) Mazur — orkiestra gal. Tow. muz.

Początek o godzinie $^{1}/_{2}$8 wieczorem. Bilety są do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza ul. Karola Ludwika l. 1, a w dzień koncertu wieczorem przy kasie.

W Paryżu umarł w 52 roku życia Koning, znany dyrektor teatru *Gymnase*, i autor libretta „Córka pani Angot“. Za jego dyrekcyi teatr ten stał się najbardziej eleganckiem i uczęszczanem miejscem w Paryżu. Koning wystawił „Właściciela kuźnic“ Ohneta. Po usunięciu się z dyrekcyi założył nowy teatr, który jednak po krótkim czasie zbankrutował. Zmarły był żonaty ze słynną aktorką Jeanne Hading, która obecnie po rozwodzie należy do składu Komedyi francuskiej.

Sudermanna nowa sztuka p. n. *Schmetterlingschlacht* została odegrana, jak wiadomo, równocześnie w Wiedniu i w Berlinie. Los sztuki nie był jednakowy nad Dunajem i nad Spreą. W Wiedniu Sudermann odniósł zwycięstwo, w Berlinie doznał porażki. Jak w „Honorze“ przedstawia autor dwie rodziny: bogatą i biedną, których dzieje łączą się w jedną akcyę dramatyczną. Z wielkim realizmem i talentem maluje autor podupadłą rodzinę urzędniczą, t. j. wdowę i córki, które dla utrzymania malują motyle na kapelusze damskie, ztąd ów dziwny nieco tytuł sztuki. W Wiedniu wywoływano po każdym akcie nieobecnego autora. Przedstawienie w Burgu miało być rzeczywiście doskonałe, co nie mało przyczyniło się do powodzenia; celowali zwłaszcza panie Hartman, Hohenfels i p. Mitterwurzer. W Berlinie, w teatrze Lessinga sztuka spotkała się z silną opozycyą, która w końcu wzięła górę. Rolę główną grała ślicznie panna Jenny Gross.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo:

Od czasu śmierci ś. p. Ojca mego, Bohdana Zaleskiego, pracuję nad zgromadzeniem i wydawnictwem materyałów, odnoszących się do epoki, w której żył i działał.

Przygotowałem do druku cały szereg listów ś. p. Ojca mego, oraz listów do Niego pisanych przez rozmaite znakomitsze osobistości tego czasu, w kraju i za granicą, które na stosunki nasze społeczne i literackie wpływ wywierały. Zebrałem już wiele, ale wiele jeszcze brakuje, aby obraz tej epoki, tyle ważnej dla dziejów literatury ojczystej, był zupełny.

I dlatego z usilną prośbą odnoszę się do tych wszystkich, którzy w zbiorach swych posiadać mogą notatki, korespondencye lub rękopiśmienne utwory ś. p. Ojca mego, oraz listy do Niego pisane, aby dokumenty te w oryginale lub też w dokładnych, ze ścisłem zachowaniem pisowni, sporządzonych odpisach, raczyli nadsyłać do Lwowa pod adresem Adama Krechowieckiego, który ten cały materyał w swoim czasie mi prześle.

Liczę na patryotyczną gotowość moich ziomków, iż mi w tej sprawie, nieobojętnej dla dziejów literatury ojczystej, dopomogą i tę odezwę uwzględnić raczą.

Paryż, w październiku.

Dyonizy Zaleski.

Z Izby sądowej.

Kraków, 9 października.

(Obraza religii).

W sprawie Mojżesza Gertlera, obwinionego o obrazę religii, popełnioną przez krążenie po ulicach Krakowa w dniu 24 marca r. b. (w czasie Purimu) w ubraniu kapłana katolickiego, idącego z wiatykiem do chorego, — po przeprowadzonej rozprawie i wywodach prokuratora p. Kalitowskiego, oraz obrońcy dr. Abłamowicza, trybunał — w którego skład wchodzili: radca Krzepela jako przewodniczący, radcy Matusiński i Giebułtowski, oraz sekretarz Rady Miler, jako asystenci — wydał wyrok, uwalniający Mojżesza Gertlera od oskarżenia o zbrodnię obrazy religii z §. 122, natomiast uznał go winnym występku obrazy religii z §. 303 i skazał na 3 miesiące aresztu ścisłego, obostrzonego postem co tydzień.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 9 października: pszenica nowa 6·25 do 6·60, stara 6·25 do 6·60, żyto nowe 4·75 do 5·10, stare 4·75 do 5·10, jęczmień brow. 5·— do 5·50, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·20, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·—, groch 5·— do 7·50, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka 40·— do 45·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 20·— do 40·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Wiedeń, 9 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 1868 sztuk opasowego, 1214 z paszy i 1627 sztuk chudego.

Razem 4709 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 156 sztuk opasowych, 248 sztuk z paszy i — sztuk chudych; z Bukowiny 45 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 140 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się o 1 do 1 zł. 50 ct.

Nie sprzedano 102 sztuk galicyjskich.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 63 zł. — ct. za towar przedni po 64 zł. — ct. do 65 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 65 zł. — ct. za towar przedni 66 zł. — ct. do 69 zł. — ct., wyjątkowo po 70 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 58 zł. — ct. do 66 zł. — ct., za towar przedni po 67 zł. — ct. do 70 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. 50 ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 24 zł. — ct. do 80 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Najjaśniejszy Pan nadał generał porucznikowi Albori'emu godność tajnego radcy i zamianował generał porucznika Galgocsyego komendantem XII korpusu i komenderującym generałem w Sybinie, nadając mu równocześnie godność tajnego radcy, oraz zamianował generał-porucznika Mertę komendantem IX korpusu i komenderującym generałem w Josephstadzie; wreszcie nadał generał-majorowi Beckowi krzyż kawalerski orderu Leopolda.

W węgierskiej Izbie magnatów poniosło wczoraj stronnictwo liberalne drugą dotkliwą klęskę. Przedłożenie rządowe o recepcyi żydów zostało odrzucone 109 głosami przeciw 103. Z opozycyą głosowało wielu luterańskich duchownych i znaczna liczba członków arystokracyi którzy dotychczas zawsze głosowali ze stronnictwem liberalnem. Hr. Zichy, który z wielką werwą i z zapałem przemawiał przeciw przedłożeniu, otrzymał telegram od del. Ebenhocha, w którym ten w imieniu górno-austryackich katolików dziękuje mu „za bohaterską obronę religii katolickiej".

O węgierskim budżecie, który ma dziś wejść na porządek dzienny Izby, donosi *Budap. Corresp.*, że pomimo podwyższenia zwyczajnych wydatków o 25 mil. zł. i inwestycyj o 3 mil. zł., budżet wykazuje równowagę.

Z Berlina donoszą, że śledztwo w sprawie aresztowanych tamże podoficerów szkoły artyleryi nie wykazało żadnej politycznej przyczyny ich niesubordynacyi.

Z Petersburga donosi *Köln. Ztg.*, że oddział wojska, wysłany pod komendą generała Neszenka dla strzeżenia granicy rossyjskiej przeciw chińskim bandom rozbójniczym, składa się z 5 wchodnio-rossyjskich batalionów strzelców, 2 sotni kozaków i 3 bateryj artyleryi.

Ukazem z dnia 8 z. m. pomnożono połową inżynieryę wojskową do 30 batalionów (z tych 28 czynnych a 2 rezerwowe). Wchodzą w to bataliony saperów i kompanie telegraficzne.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Rzymu, iż śledztwo sądowe w sprawie dokumentów z procesu przeciw Bankowi rzymskiemu, które pomimo usunąć ze zbioru aktów, już się rozpoczęło. Generalny prokurator trybunału apelacyjnego powierzył prokuratoryi państwa misyę przeprowadzenia śledztwa wstępnego. Przed prokuratoryę państwa wezwanych będzie wielu świadków, w szczególności także owi agenci policyjni, którzy interweniowali przy rozpoczęciu kroków sądowych przeciw dyrektorom Banku rzymskiego.

W Bordeaux wypowiedział Raynal mowę, w której podniósł, że rzeczpospolita nie ma powodu obawiać się swoich politycznych przeciwników, oraz że pokój jest zabezpieczony nietylko dzięki zbrojeniom się Francyi, lecz także dzięki pokojowym przekonaniom europejskich monarchów.

Biuro Reutera donosi z Port Louis: Pogłoskę co do rzekomej blokady portów na Madagaskarze, która rozeszła się onegdaj przy nadejściu parowca pocztowego z Madagaskaru, należy przypisać niezrozumieniu środków ostrożności, jakie przedsięwzięli Francuzi, celem przeszkodzenia dowozowi broni dla Howasów. Wychodzące na Madagaskarze dzienniki donoszą, że rezydent francuski radził kolonistom francuskim, iżby w razie wybuchu jakichkolwiek kroków nieprzyjacielskich, udali się na wybrzeże. Wskutek tego wielu Francuzów miało opuścić wnętrze kraju.

W Ameryce Północnej sądzą, że orędzie prezydenta Clevelanda do kongresu, które wkrótce już ma być ogłoszone, zwróci uwagę na protesty Niemiec i innych mocarstw w sprawie taryfy od cukru i podniesie korzyści taryfowej reformy. Kwestya ta może być załatwioną jednak dopiero po zgromadzeniu się kongresu północno-amerykańskiego

Według doniesień dzienników angielskich komisya, której powierzono przestudyować kwestyę zjednoczenia Londynu z City londyńską, wygotowała już swoje sprawozdanie. Sprawozdanie to składa się ze 123 paragrafów. Komisya oświadcza się za zjednoczeniem. Proponuje utworzenie dla całego Londynu jednego ciała, wychodzącego z wyborów, któremu przekazaneby były prawa rady hrabstwa. To nowe ciało wybierałoby lorda majora i szeryfa dla całego Londynu. Starej City przyznanaby została silna reprezentacya w nowej radzie miejskiej. Gmachy dzisiejszej City, jak Guildhall i Mansion-house, również jak wszelka własność tejże City, przeszłyby pod zarząd nowej rady miejskiej. Zapewne jednak upłynie jeszcze sporo czasu, zanim największa z angielskich anomalij administracyjnych, odrębność City londyńskiej, zniesiona zostanie.

Agencya Štefaniego donosi z Pekinu: Poseł włoski, stosownie do otrzymanych wskazówek od swojego rządu, wydał rozporządzenie, aby wszyscy włoscy funkcyonaryusze konsularni zachowali najściślejszą neutralność, ograniczając się do rozwinięcia wspólnie z angielskimi agentami wyłącznie dyplomatycznej działalności, mającej na celu zmniejszenie klęsk wojny. Włoski poseł wystosował nadto notę do Czungli-Yamena, skłaniającą rząd chiński do pokojowych postanowień, oraz udzielił odmownej odpowiedzi na notę Czungli-Yamena, która zamierzała ograniczyć prawa żeglugi neutralnych mocarstw na wodach koreańskich. Równobrzmiącej odpowiedzi udzielili reprezentanci Anglii, Rossyi i Francyi.

Biuro Reutera donosi z Szanghai: Wskutek obawy, aby Japończycy nie usiłowali wylądować na terytoryum chińskiem, wzmocniono straże na statkach wojennych i załogi we wszystkich portach. Według doniesienia krajowców z nad granicy koreańskiej, Chińczycy, którzy skoncentrowali swoje siły w Ngan, opuścili zajęte stanowisko i cofnęli się na Kai-Chan. Obiegają pogłoski, że chińskie władze zajmą się kwestyą zamknięcia przejścia przez Wusung, wskutek czego żegluga do Szanghai będzie przerwana.

Biuro Reutera donosi z Shanghai: Według listu z Tientsin nadeszły tam wiadomości, jakoby wybuchło w Mongolii powstanie, a celem stłumienia tegoż wysłano z Pekinu wojska. W pałacu cesarskim w Pekinie miały zajść poważne rozruchy. Wielu Europejczyków z okolicy udaje się do Tientsinu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 października. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. pismo odręczne, zwołujące Radę państwa na 16 b. m.

Wiedeń, 9 października. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę komisarza powiatowego dr. Izydora Rosnera na wicesekretarza ministeryalnego w Ministerstwie oświaty.

Wiedeń, 9 października. Byłego austro-węgierskiego generalnego konsula w Nowym Jorku, dr. Antoniego Fryderyka Palmforst-Palitscheka, uwięziono pod zarzutem nieuczciwego administrowania pieniędzmi na stanowisku dyplomatycznem, oraz na stanowisku austro-węgierskiego komisarza dla wystawy powszechnej w Chicago. Uwięzionego wydano tutejszemu krajowemu sądowi karnemu. Przy aresztowanym znaleziono ostro nabity rewolwer.

Berno morawskie, 9 października. Przy wyborach uzupełniających do Sejmu krajowego, wybrano posłem burmistrza Wiesera.

Budapeszt, 9 października. Wczoraj odbył się drugi Dworski obiad dla członków Delegacyj wspólnych. W obiedzie tym wzięli udział: Panowie Ministrowie wspólni hr. Kalnoky, Kallay i generał broni Krieghammer; dalej admirał Sterneck, Prezydent Ministrów austryackich książę Alfred Windisch-Graetz, prezydent wspólnej naj wyższej Izby obrachunkowej Toth, wielu reprezentantów Rządu, oraz liczni członkowie obu Delegacyj. Po obiedzie odbył Najjaśniejszy Pan *cercle*, w czasie którego zaszczycił wielu delegatów rozmową.

Budapeszt, 9 października. (*Tel. pryw.*) Po wczorajszym obiedzie delegacyjnym rozmawiał Najj. Pan między innymi z prezesem Koła Polskiego p. Zaleskim, wyrażając jak największe uznanie dla politycznej działalności Koła Polskiego. Do delegata Barwińskiego powiedział: Pańska mowa była bardzo patryotyczna; to Mnie bardzo ucieszyło. Z innymi polskimi delegatami: Henzlem i Popowskim rozmawiał Monarcha o stosunkach galicyjskich; z ostatnim o jego sprawozdaniu i rozwoju wojska austryackiego w porównaniu z innemi armiami.

Budapeszt, 9 października. Prezydent Ministrów austryackich, książę Alfred Windisch-Graetz, odjechał z powrotem do Wiednia.

Budapeszt, 9 października. Izba magnatów po ogólnej dyskusyi przyjęła znaczną większością głosów ustawę o religii dzieci. Za ustawą przemawiał także książę prymas Vaszary.

Budapeszt, 9 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu węgierskiego, wniósł prezes ministrów dr. Wekerle, ażeby Izba odbyła w dniu dzisiejszym posiedzenie, na którem gabinet przedłożyłby jej preliminarz budżetu. Minister wskazał na polityczno-kościelne rozprawy w Izbie magnatów. Projekt ustawy o swobodnem wykonywaniu religii Izba ta już odrzuciła; los innych przedłożeń w Izbie magnatów nie jest znanym p. ministrowi (Głosy ze skrajnej lewicy: Prawdopodobnie będzie on taki sam!). Prezes ministrów uważa za rzecz zbyteczną odrzucone przez Izbę magnatów przedłożenia odsyłać jeszcze raz do komisyi, a to dla tego, ponieważ — mówi — my z naszej strony podtrzymujemy je nadal bez zmiany. (Żywe potakiwanie na prawicy). Prezes gabinetu prosi w końcu prezydenta Izby, ażeby ze względu, iż przedłożenie o swobodnem wykonywaniu religii zostało przez Izbę magnatów odrzucone a także ewentualnie i inne przedłożenia mogą być odrzucone, zwołał osobne posiedzenie Izby deputowanych w celu przeprowadzenia obrad nad tymi projektami ustaw, do tego czasu zaś, aby Izba deputowanych nie odbywała merytorycznych posiedzeń. Wnioski dra Wekerlego przyjęto i na tem zakończono posiedzenie.

Budapeszt, 9 października. Przedłożony na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu węgierskiego preliminarz budżetu na r. 1895 wykazuje następujące pozycye:

Wydatki zwyczajne 421,053.098 zł., w porównaniu z r. 1894 więcej o 26,470.268 zł.; wydatki przejściowe 20,046.853 zł., w porównaniu z r. 1894 mniej o 27,580.030; inwestycye 20,095.195 zł., w porównaniu z r. 1894 więcej o 3,643.220 zł.; wydatki nadzwyczajne na wspólne potrzeby Monarchii 6,597.602 zł., w porównaniu z r. 1894 więcej o 67.041 zł.; razem 467,792.748 zł., w porównaniu z r. 1894 więcej o 2,600.494 zł.

Dochody zwyczajne 445,375.831 zł., w porównaniu z r. 1894 więcej o 28,467.737 zł.; dochody przemijające 22,435.226 zł. czyli o 25,960.622 zł. mniej niż w r. 1894, razem 467,811.057 zł. to jest o 2,507.115 więcej niż w r. 1894. Przewyżka dochodów nad wydatkami wynosi 18.309 zł. a w porównaniu z przewyżką w r. 1894 jest mniejszą o 93.379 zł.

Z porównania zwyczajnych dochodów ze zwyczajnymi wydatkami wykazuje budżet zwyżkę w sumie 24,322.733. Znaczny wzrost zwyczajnych wydatków przypisać należy głównie większym kosztom administracyjnym, spowodowanym wzrastaniem dochodów z podatków, oraz kosztom wybijania nowych monet, wreszcie zwiększonym wymaganiom zarządu handlu na drogi żelazne, poczty i telegrafy, tudzież na fabryki; wydatki odnośne wszelako po większej części będą pokryte zwyżką w dochodach.

Budapeszt, 9 października. Izba deputowanych uchwaliła rozpocząć d. 17 b. m. obrady nad nuncyum Izby magnatów w sprawie uchylenia projektu ustawy o swobodnem wykonywaniu religii.

Antwerpia, 9 października. Najpiękniejsza część tutejszej wystawy powszechnej stoi w płomieniach.

Antwerpia, 9 października. Pożar na wystawie ugaszono.

Paryż, 9 października. *Agencya Havasa* donosi: Zapewniają, że wysłanie czterech wojennych okrętów francuskich na wody chińskie nastąpiło na podstawie porozumienia pomiędzy mocarstwami, do którego przystąpiły już: Anglia, Rossya, Niemcy i Francya.

WYSTAWA.

Pawilon przemysłowy.

II.

Obok przemysłu stolarskiego i ślusarskiego, najlepiej rozwija się w kraju naszym przemysł gorzelniany i młynarski. Galicya produkuje rocznie około 40 milionów hektolitrów alkoholu, a suma opłacanego przez gorzelnie podatku wódczanego wynosi przeszło 12 mil. zł. Liczba osób, utrzymujących się z przemysłu gorzelnianego wynosi około 80 tysięcy, między temi 565 gorzelników, a już to samo świadczy, jak rozwinięty jest u nas ten przemysł. To też w pawilonie przemysłowym (grupa X) przedstawia się on pokaźnie, a nawet imponująco. Pierwsze tu miejsce należy się bezwątpienia wystawie Towarzystwa gorzelników polskich, które postarało się o jak najdokładniejsze poinformowanie widza o rzeczach, zostających w jakimbądź stosunku z gorzelnictwem. Mamy tu tedy literaturę fachową, tabelaryczne wykazy wydatności różnych materyałów surowych, używanych w gorzelnictwie naszem, tabele kosztów i wyników ruchu, modele, rysunki i kosztorysy budowli aparatów gorzelnianych, plany i modele wzorowych gorzelń, jakoteż wzory urządzeń, godnych upowszechnienia, tabele statystyczne i obliczeń rozmaitych, objaśniające wszelakie szczegóły, a wreszcie wskazówki co do przerabiania starych gorzelń na nowe systemy, wydatniejsze i korzystniejsze od dawnych.

Ogólne zainteresowanie budzi tu model gorzelni rolniczej, wykonany przez p. Bolesława Jaworskiego z Boratyna w 1/25 części naturalnej wielkości.

Model ten przedstawia budynek z suterenami o wysokim parterze. W suterenach umieszczono słodownię obszerną, widną, z oddzieloną zalewnią. Tu dalej są magazyny na spirytus i kartofle. Wejście do gorzelni jest przez małą sionkę wprost do izby aparatowej, z tej do izby zacierowej, w której ustawiony jest parnik Henzego na żelaznych

słupach, zaciernia chłodząca z wężem i gniotownik do słodu. Na prawo od zacierowego lokalu drożdżownia, na lewo zaś kadziarnia.

Ztąd rurą miedzianą, umieszczoną w posadzce pod kadziami fermentacyjnemi, zacier sfermentowany przepływa do aparatu dystylacyjnego. Aparat dystylacyjny, bardzo prosty, jest na modelu przedstawiony, a to: kocioł podwójny Szwarca, pojedynczy alembik z kolumną i deflegmatorem, dalej trubnik i aparat mierniczy. Taki aparat dystylacyjny o bardzo prostej konstrukcyi nadaje się do naszych gorzelń rolniczych, wytwarza bowiem w szybkim czasie dość silny spirytus, a również ma tę zaletę, że jest bardzo łatwy do obsługi i reparacyi.

Z izby aparatowej na lewo wchodzi się do maszyny parowej, a ztamtąd do lokalu warstatu mechanicznego, przeznaczonego na przeprowadzanie rozmaitych naprawek dla gorzelni, dalej zaś do osobnej przybudówki mieszczącej w sobie kocioł parowy.

Z lokalu warstatu prowadzą schody do młyna, o jednym lub dwóch kamieniach, a przeznaczonego głównie do mielenia zboża na potrzebę gorzelni i folwarku; ztamtąd jest wejście do magazynu zbożowego na strychu gorzelni. W budynku gorzelni mieści się jeszcze kancelarya gorzelniana z wejściem z aparatowej izby, a połączona ze skromnem mieszkaniem gorzelnika.

Model ten, jako plastycznie przedstawiający gorzelnię rolniczą, zastosowaną do naszych galicyjskich stosunków, nadaje się bardzo do celow naukowych.

Ktokolwiek z interesujących się gorzelnictwem, przestudyuje wystawę gorzelników polskich, musi przyjść do przekonania, że Galicya stoi w tej gałęzi przemysłu wyżej niż inne prowincye Monarchii, a gorzelnicy polscy niczem nie ustępują swem fachowem wykształceniem kolegom z zagranicy.

Że twierdzenie powyższe nie jest wcale przesadne, najlepiej dowodzi fakt, iż żadna dotąd wystawa nie miała technicznego działu gorzelniczego, takiego, jak nasza tegoroczna powszechna Wystawa krajowa.

Cała wystawa Tow. gorzelników polskich, urządzona z nadzwyczajną znajomością przedmiotu, stara się głównie zaznajomić widza z gorzelnictwem rolniczem jako odpowiedniejszem od fabrycznego w kraju, opierającem swe bogactwo na rolnictwie.

Główną część zasługi około urządzenia tego działu, położył prezes Tow. gorzelników polskich p. Zdzisław Hordyński.

W szeregu wystawców w dziedzinie gorzelnictwa rywalizuje z wyżej wzmiankowanem Towarzystwem, krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach, która przedstawiła model urządzenia tamtejszej wzorowej gorzelni krajowej, jakoteż wyniki rozmaitych doświadczeń naukowych w zakresie gorzelnictwa.

Wpadają w oko i wiele przyczyniają się do podniesienia ogólnego efektu pawilonu przemysłowego piękne, niekiedy zbytkowne wystawy właścicieli rafineryj spirytusu oraz fabrykantów likierów i wódek słodzonych. Wśród większych rafineryj w kraju naszym trzyma niezawodnie prym rafinerya p. Baczewskiego na Zniesieniu, która liczy sobie już 112 lat istnienia, należy tedy do najstarszych w Europie. Do najznaczniejszych w kraju należą: hr. Romana Potockiego w Łancucie, hr. Kazimierza Drohojowskiego w Bolanowicach pod Mościskami, Matznera i Josephsthala w Wieliczce, Adolfa Fränkla w Białej, Hirsza i Natana Kapeluszów w Brodach, E. Steuermanna & Lipschütza w Samborze i innych.

Z mapy, wystawionej przez firmę Fränkla w Białej dowiadujemy się, iż fabrykaty jej rozchodzą się nietylko po całej Europie, ale idą do wszystkich części świata.

Obficie reprezentowane są na Wystawie fabryki rozolisów i nalewek, między tymi: izdebnicka fabryka Najd. Arcyksięcia Rainera, E. Urbana w Krakowie, Leonarda Wiśniowskiego w Drohobyczu, Józefa Popowskiego w Krakowie, Maryana Kęplicza w Myszkowie.

Fabryka izdebnicka, założona w r. 1885, wyroby swe eksportuje przeważnie za granicę. Wódki wyrabiane są na sposób litewskich nalewek bez przymieszki olejków. Sławne są pochodzące z tej fabryki: jarzębiaki, jarzębinki, koniferynki i t. p.

Nadto są jeszcze na wystawie wódki słodzone (owocówki) nadesłane przez wielu fabrykantów w różnych stronach Galicyi. Niektóre z nich zdobyły już pewien rozgłos.

Z Warszawy okazy wódek nadesłali: Władysław i Kazimierz Siedlewscy, rafinerya warszawska oraz Patschke i Troszel.

Z Poznańskiego Edmund Neyman ze Śremu, Katarzyna hr. Bnińska z Dąbek i Bolesław Kasprowicz z Gniezna. Ta ostatnia fabryka wysyła wyroby swe przeważnie do Ameryki.

Odpowiednio swojemu rozwojowi bogato reprezentowany na Wystawie jest dział młynarski. Nie powiemy, aby w oddziale, gdzie mamy przed sobą tylko okazy mąki, krup, krochmalu i tympodobnych wyrobów widz szukający wrażeń uczuwał potrzebę dłuższego zabawiania tutaj; ten jednak, kto zapatruje się poważniej na cele i znaczenie Wystawy, poświęci chętnie nieco więcej czasu i uwagi wyrobom młynarskim w tem przeświadczeniu, że to, co ogląda, przedstawia olbrzymią wartość dla kraju i jego ludności. Dość powiedzieć, że w kraju naszym posiadamy 128 większych młynów z ogólną produkcyą 1.932.965 cetnarów metrycznych, wartości około 7.000.000 zł. w. a. i że według statystyki z roku 1890 liczba młynarzy ukwalifikowanych wynosiła 2336, robotników młynarskich 6739 a razem z rodzinami 19.853 osób.

Galicya posiada kilkanaście młynów parowych, stojących na pierwszorzędnej stopie a z tych, z wyjątkiem największego młyna p. Włodzimirskiego, dawniej Barucha, w Podgórzu pod Krakowem i młyna p. Szancera w Tarnowie wszystkie wzięły udział w Wystawie. Są tu tedy takie firmy jak „Seweryn br. Brunicki i spółka“: młyn „Marya-Helena“ dawniej Domsa we Lwowie, Józefa Thoma i syna (właściciel Leon Thom) we Lwowie, Jakóba Galla w Tarnopolu, Frenkla i sp. w Przemyślu. Każdy z tych wielkich młynów zatrudnia stale przeszło 100 ludzi i potrzebuje do utrzymania ruchu motorów o sile do 300 koni.

Z postępowych młynów pochodzenia gospodarskiego, t. j. zakładanych przez rolników przedewszystkiem dla przerobu własnych produktów i rozwijanych następnie na coraz większe rozmiary, są zastąpione na wystawie młyny pp.: Juliana br Brunickiego we Wierczanach koło Stryja, Jana Bielawskiego w Sielcu pod Przemyślem, Szczęsnego hr. Koziebrodzkiego w Hlibowie koło Grzymałowa, Agenora hr. Gołuchowskiego w Stradczu koło Janowa, Pauliny hr. Łosiowej w Młyniskach koło Trembowli, Teodora Serwatowskiego w Bucniowie, w Tarnopolskiem, Państwa Mosty wielkie i in. Są to przeważnie walcowe młyny poruszane siłą wody, systemu amerykańskiego; niektóre z nich mają posiłkowe motory parowe.

Fabryki krochmalu, do których zakładania zachęcała w czasach ostatnich krajowa komisya rolnicza utworzona przy Wydziale krajowym i galicyjskie Tow. gospodarcze, są u nas dopiero w pierwszem stadyum rozwoju i ztąd też wystawa krochmalu nie może dorównać wystawom innych gałęzi przemysłu. Reprezentowane są tutaj tylko trzy fabryki: hr. Stanisława Zyberk-Platera w Siebieczowie w Sokalskiem, hr. Adama Gołuchowskiego w Husiatynie i Gustawa Bażanta, który przedstawił swój krochmal „brylantowy“ wyrabiany we Lwowie.

Jakość wystawionego przez powyższe trzy fabryki krochmalu, wynagradza to, czego nie dostaje pod względem ilości.

W oddziale przetworów mącznych, jak n. p. makaronów zasługują na pochlebną wzmiankę: firma p. Matyldy Grzybińskiej we Lwowie, tudzież „Pierwsza parowa fabryka wyrobów spożywczych“ inżynierów Marcina Maślanki i Romana Krzyżanowskiego na Bogdanówce pod Lwowem.

Pod grupę przetworów zbożowych można podciągnąć także oleje roślinne, wyrabiane z lnu, konopi, rzepaku i t. d. Na wystawę nadesłał p. Teodor Baranowski z Krakowa: oleje rzepakowe i lniane, pokost i makuchy; Henryk i Maurycy Brandstaetterowie na Zniesieniu pod Lwowem, oraz parowa fabryka i rafinerya oleju Sandauera i Gottlieba w Samborze — rozmaite gatunki wybornych olejów.

Opuszczając dział młynarski nie możemy pominąć wystawy p. Franciszka Schoffera, który przedstawił kolejno całą procedurę, jaką u niego przechodzi liche zboże zanim stanie się zdolnem do wydawania dobrej mąki.

W dziale, gdzie królują piramidy ustawione z butli z wyrobami spirytusowymi, likierami, nalewkami i t. d. i gdzie mamy sposobność zapoznania się z naszym przemysłem młynarskim, znajdują się jeszcze okazy browarniane, drożdże, wyroby cukrownicze, musztarda, ocet, oleje roślinne, wreszcie konserwy z jarzyn i owoców. Kilka słów o niektórych z tych artykułów.

Produkcya drożdży, chociaż te rozchodzą się po kraju w ogromnej ilości, jest w ogóle jeszcze słabo rozwinięta w naszym kraju. Na Wystawie mamy tylko trzy fabryki. P. Wincenty Cygemberg-Orłowski w Lisowcach pod Tłumaczem wystawił dwa gatunki drożdży prasowanych, oraz słód suchy, używany do wyrobu drożdży. Fabryka lisowiecka zatrudnia 40 ludzi, posiada maszyny pomocnicze i motor parowy o sile 28 koni. Pan Adam Tabaczyński z Wróblowic pod Zakliczynem nadesłał także okazy drożdży prasowanych, a nadto wystawił bardzo ciekawe tablice, podające dokładne obliczenie kosztów produkcyi różnych ziemiopłodów w majątku wystawcy. W końcu wystawiła drożdże prasowane fabryka Goldfeld i Regenstreif w Tyśmienicy. Fabryka ta istnieje od r. 1869.

Do fabrykacyi musztardy wzięto się u nas niedawno. We Lwowie istnieje fabryka musztardy i octu firmy „Braci Gorgon.“ W Krakowie p. Jan Lebenstein założył „dusseldorfską fabrykę musztardy.“ Zatrudnia 16 ludzi, posiada motor parowy o sile 10 koni. Na lwowską Wystawę nadesłał p. Lebenstein: musztardę, ocet, synapizma, oraz patent, który otrzymał na ulepszone aparaty do wyrobu octu. Wreszcie p. Leiser Gartenfeld (firma: „Pierwsza galicyjska fabryka octu,“ Lwów, Podzamcze), założona w roku 1865, nadesłał ocet winny, spirytusowy i estragonowy.

Zwrócić należy w końcu uwagę na wystawę konserw z jarzyn i owoców. Nadesłano tu między innymi okazy z fabryki izdebnickiej Najd. Arcyksięcia Rainera, która ma stałego odbiorcę hurtownego w austryackiej marynarce i z fabryki, urządzonej prze kilkoma laty w Bochni.

NAGRODY.

Na podstawie uchwały komitetu sędziów otrzymali:

Grupa XIII.

Przemysł ceramiczny, naczynia z gliny, rury wodociągowe, szkło i wyroby szklane, wyroby galanteryjne, z marmuru, alabastru i granitu.

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Fabryka parowa dachówek żłobionych patentowanych szwajcarskich w Niepołomicach, za wyborną dachówkę szwajcarską ciągnioną, za nową rowkowaną, dachówkę do podwójnego krycia, oraz za inne doborowe wyroby ceramiczne.

Medal złoty komitetu Wystawy:

Teodor Zajdzikowski z Krakowa, za malowidło i wyroby dekoracyjne na szkle. Tiroler Glasmalerei und Kathedral-Glashütte w Insbrucku, za malowidła na szkle.

Srebrny medal Ministerstwa handlu:

Fabryka pieców kaflowych i wyrobów kamiennych Jana Lewińskiego we Lwowie, za piece kaflowe, terakotę, a w szczególności za majolikę budowlaną. Fabryka wyrobów ceramicznych w Glińsku Arnolda Wernera, za piece kaflowe. Pierwsza spółka wyrobu cegieł maszynowych Zandlera i Rudnickiego we Lwowie, za cegłę i materyały budowlane w ogóle. Administracya dóbr Andrzeja hr. Potockiego w Krzeszowicach, za wyroby ceramiczne w ogólności. Huta szkła Kupfera i Glasera w Tarnowie, za fabrykacyę doborowego szkła dętego. Fabryka parowa pieców kaflowych, Kubina, Bricha i Korzeniowskiego, za piece kaflowe jednobarwne, ciemne.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Fabryka pieców kaflowych Józefa Niedźwieckiego i Spk. w Dębnikach pod Krakowem, za piece kaflowe białe i artystyczne modelowanie wyrobów. Huta szkła w Żółkwi, za wyroby szkła dętego. Fabryka dachówek i wyrobów ceramicznych Jana Lewińskiego, Domaszewicza i Spk. we Lwowie, za dachówkę. Pierwsza cegielnia parowa w Krasuczynie pod Lwowem, Mikołaja Krasuckiego, za materyały budowlane. Zarząd dóbr Eustachego ks. Sanguszki w Rudach pod Tarnowem, za cegły i rurki drenowe. Ignacy Gumiński z Zalesia pod Rzeszowem, za dachówki falcowane i rozpowszechnianie tychże. Stanisław hr. Romer z Biezdziadki obok Kołaczyc, za dachówki i rurki drenowe. Karol Ludwik Türcke z Pragi i Grotowa, za malowidła na szkle. Helena z Dąbczańskich Budzynowska, za artystyczne malowanie na porcelanie i wypalanie własne wyrobów malowanych. Henryk Perier ze Lwowa, za artystyczne wykonanie wyrobów w kamieniu.

Medal bronzowy Ministerstwa handlu:

Fabryka malowania szkła, porcelany i lamp, Samuela Maibluma w Brodach, za malowanie na szkle, porcelanie i za wypalanie wyrobów malowanych. Giovanni Zuliani ze Lwowa, za wyroby cementowe i betonowe. Firma „Lipniker Ziegelwerkschaft“ H. Borgera pod Białą, za cegły zwykłe, cegły okładzinowe i dachówki. Kuźnicki Emil, za papę do krycia dachów i asfaltowe płyty izolacyjne.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Huta szkła w Niwiskach pod Kolbuszową, Franciszka Opitza i dra Jana Szeraszyc Hupki, za wyroby ze szkła dętego. Huta szkła w Majdanie, za wyroby ze szkła dętego. Jan Paygert ze Streptowa koło Żelechowa, za wyrób rurek drenowych. Zdzisław Obertyński z Hujcza koło Kamionki Strumiłowej, za wyrób rurek drenowych. Julian br. Brunicki ze Strzałkowa koło Stryja, za wyrób rurek drenowych. Zdzisław hr. Tyszkiewicz z Weryni pod Kolbuszową, za rurki drenowe i cegły. Zarząd dóbr Romana hr. Potockiego w Łańcucie, Starem siole i t. d., za cegły. Firma „Portland Comprimé et carrelage céramique“, Aleksandra Bednarowskiego i Bolesława Lubryczyńskiego w Warszawie, za wyroby cementowe i terakotowe. Longin Dunka de Sajo z Siekierczyna, za wyrób kamieni litograficznych. Rudziewicz Antoni we Lwowie, za wzorową działalność w fabryce Perriera we Lwowie.

List pochwalny komitetu Wystawy:

Kazim. Lewicki, za zastosowanie motywów krajowych w malowidle porcelany i szkła i za wzory własnego pomysłu. Seregi Plehati i sp. z Budapesztu za wyroby przyrządów fizykalnych i chemicznych, za wyroby sztucznych kwiatów i ozdób ze szkła. Tarnowska fabryka tektury dachowej w Tarnowie, za papę dachową. Julian kniaź Puzyna z Czarnołoziec koło Tyśmienicy, za rurki drenowe. Jan Götz z Okocima, za cegły. Marya księżna Ogińska z Bobrku pod Oświęcimem, za cegły. Tadeusz Sławiński z Kołomyi, za wyroby ceramiczne. Łukasz Sintryk, za szklenie w ołowiu szkłem kolorowem. Dawid Lilien z Brzozdowiec, za wyroby alabastrowe.

Kroniczka wystawowa.

W tygodniku p. n. *Mittheilungen des österr. Museums für Kunst und Industrie*, poważnem piśmie fachowem, znajdujemy artykuł prof. Herdtle, poświęcony Wystawie. Autor omawia naszą Wystawę jedynie ze stanowiska artystycznego; twierdzi on, że już u wstępu czeka turysty miłe i dodatnie wrażenie; Lwów w zielonych ramach leży u stóp widza jak obraz, którego nikt nie zapomni, kto go raz widział w życiu; przypomina on widok na Florencyę, i Fiesole z ogrodów Boboli. Następnie omawia autor pojedyncze pawilony, oceniając ich zewnętrzną stronę. Do najlepszych, najbardziej pod tym względem udatnych zalicza pawilony Namiestnika Galicyi hr. Badeniego, pawilony szkolne, oraz pawilon Andrzeja hr. Potockiego; jako znacznie mniej odpowiadające zasadom estetyki i dobrego smaku uważa Herdtle pawilon c. k. Ministerstwa skarbu i rolnictwa; pierwsze są dziełem p. Gorgolewskiego, do drugich zaś dostarczono planów z Wiednia. W dalszym ciągu pisze autor, że dla miłośnika sztuki największy posiada urok mauzoleum Matejki, a za najświetniejsze dzieło najlepszej epoki twórczej mistrza uważa „Hołd pruski.“ Wrażenie ogólne wystawy Matejki jest olbrzymie. Pawilon sztuki, pisze Herdtle, bogatym jest w dzieła znakomitych dzieł pędzla i dłuta polskiego; błyszczą tam obrazy Brandta, Gierymskiego i innych. Mistrzowskiem dziełem jest wreszcie Panorama racławicka, autor poświęca jej kilka wierszy pełnych zachwytu. Na końcu artykułu omawia Herdtl pojedyncze pawilony i podnosi utwory przemysłu domowego.

* * *

Wczoraj zwiedziły Wystawę dzieci szkolne lwowskie, a mianowicie dziewczęta ze szkół: św. Anny, Maryi Magdaleny i wydziałowej św. Jadwigi, w liczbie około 1000 osób. Nadto przybyła wycieczka włościan i dzieci szkolnych z Jagielnicy i Czortkowa pod wodzą nauczyciela Orzechowskiego. Wycieczką tą zaopiekowała się profesorowa Łomnicka.

* * *

Gazeta urzędnicza w ostatnim swym numerze zawiera odezwę, zwołującą wiec urzędników do Lwowa na dzień 14 b. m.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 października 1894. godz 10 minut 30. Akcye kredytowe 367·35, Akcye kolei państwowej 366·75, Akcye tytoniowe 225·50, Anglo-austryackie 167·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 108·35. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 265·70, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 95·70, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·10. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 8 październ. 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102·17, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·—, Akcye kredytowe 220·90, Polskie listy zastawne 68·10, Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63·50, Austryackie banknoty 163·95. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 październ. Wykaz banku austryacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z dnia 7 września. Banknotów w obiegu było za 504,022.000 zł. czyli o 1,079.000 złr. więcej niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego było 297,752.000 zł. (więcej o 475.000 zł.), w portfelu wekslowym 173,781.000 zł. (mniej o 6.881 złr.), w lombardzie 30.024.000 (więcej o 821.000 zł.), banknotów nieopodatkowanych w zapasie 17.256.000 zł. (mniej o 388.000 zł.).

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2 24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	-	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29). jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w nie dziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 9 października 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	283	—	286	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	412	—	422	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	—.—	
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „ 4% koronowej	95	80	96	50
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	-
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	86	9	96
Półimperyał	10.15		—	-
Rubel rossyjski srebrny	1	32.—	1	35 -
„ papierowy . . .	1	33 —	1	34.½
100 marek niemieckich	60	90	61	50

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 października 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98 65	98 85
luty-sierpień	98.70	98 90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.60	98.80
kwiecień-październik	98.70	98.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.75	149 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.20	148 20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	155.75	156 75
„ „ 1864 po 100 zł.	196 75	197 75
„ „ 1864 po 50 zł.	196 75	197.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160 —	160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 55	122 75
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	97.85	98.06
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.75	96 75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	165.30	165.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	367 60	368 15
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	748 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	265.—	265.60
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1024	1030.—
Kol. Albrachta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	458.—	460.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3385.—	3400 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	284 50	285 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. .	203 75	205 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206.25	207.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115 —	115.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	103.—	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.50
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.70	90. -
z r. 1884 . . .	96.35	97.35
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	106 —	106 60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 —	143 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195 50	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60 —	61 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.25	57 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.40	18. —
„ „ węg „ po 5 zł.	12. —	12.40
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69 50	70. —
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.50	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48. —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 -
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	52 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	— —	—
Londyn za 10 ft szt.	124.55	124 95
Paryż za 100 fr.	49 45 —	49 52 5 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91 —	5 94. -
„ pełnej wagi	5.90. -	5.92.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.90.—	9.91 5 -
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8549 (6629 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 10 whl. 33 gminy Zgłobień na pokrycie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 31 października 1894 i 29 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 20 sierpnia 1894.

L. 1889 (6644 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Skarbu państwa w kwocie 20 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. d. 31 października i 30 listopada 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Olesku położonej według whl. 992 księgi gruntowej gminy katastralnej Olesko dłużnika Szai Hoch w połowie własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 12 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 30 czerwca 1894.

L. 11282 (6379 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Zborowie położonej, wedle wyk. hip. l. 1 i 809 Manesa Auerbacha własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego dnia 16 listopada 1894, 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 390 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Naglera w Zborowie.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 20 września 1894.

L. 13465 (6626 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 listopada 1894 i 18 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 przed południem w biurze IX tegoż sądu odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi firmy Lauterbach et Schnee w kwocie 150 zł. wa. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż sumy 63 zł. 55 ct. aw. z pn. ciążącej na rzecz dłużników Salomona Bluma i Abrahama Weissa w stanie biernym realności Chrystyny Bilous, objętej wyk. hip. n. 188 księgi gruntowej dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi z tem, że na pierwszym terminie suma ta tylko za cenę nominalną, lub wyżej takowej, na drugim zaś także niżej tej ceny za gotówkę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi kwotę 20 zł. w. a. tudzież że dla nieznanych wierzycieli kurator w osobie ad. dr. Schustera z Kołomyi, z substytucyą ad. dr. Zipsera ustanowiony został, wreszcie, że wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze może być przejrzana.

Kołomyja, 7 września 1894.

L. 958 (6620 1—2)

Przy c. k. Zarządzie salinarnym w Lacku odbędzie się na dniu 27 października 1894 o godzinie 11 przed południem publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dostawę materyałów drobnych i tartych temu zarządowi w roku 1895 potrzebnych.

Cena fiskalna jako wywoławcza wynosi łącznie 2016 zł. 32 ct.

Oferty należycie ostemplowane własnoręcznie podpisane, zaopatrzone poręcznem w kwocie 10 prc. żądanej ogólnej sumy, zawierające oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyjne są znane i że się takowym bezwarunkowo poddaje, należy wnieść w kopercie zapieczętowanej zaopatrzonej napisem: „Oferta na dostawę materyałów drobnych i tartych w roku 1895“ najdalej do godziny 11 przed południem na dniu powyższym do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Lacku.

Wykaz ilości i rodzaju materyałów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Lacku w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Lacko, dnia 4 października 1894.

L. 30456 (6619 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1895 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia, względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 rozpisuje się pierwszą licytacyę mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 30 października 1894, zaś celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego od wina na dzień 31 października 1894.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 6 godziny popołudniu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi. Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych:

I. podatku spożywczego od mięsa.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		Wadyum 10 prc.		Licytacya ustna odbędzie się
		zł	ct	zł.	ct	
1	Brzostek	1275	99	128	—	dnia 30 października 1894 od godziny 9 do 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Dąbrowa	2437	—	244	—	
3	Pilzno	1872	—	188	—	
4	Radomyśl	2800	—	280	—	
5	Żabno	1916	42	192	—	

II. podatku konsumcyjnego od wina.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		Wadyum 10 prc.		Licytacya ustna odbędzie się
		zł.	ct	zł.	ct	
1	Przecław	153	42	16	—	dnia 31 października 1894 od godz. 9 do 1 po po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Radomyśl	280	—	28	—	
3	Wojnicz	48	—	5	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, 27 września 1894.

L. 14265 (5995 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 596 zł. 40 ct. w. a. z pn. zostanie realność pod lk. 54 w Stryju Izydora Königa własna dnia 13 listopada i 13 grudnia 1894 o 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 14000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum 1400 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 28 lutego 1893 prawa rzeczowe nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. p. Aichmüllera.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 24 sierpnia 1894.

L. 6772 (6553 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 22 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Magdaleny Kruk w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 111 gm. kat. Stronie objętej dłużnika Jakóba Sołka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 29 października 1894 i dnia 3 grudnia 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Cena szacunkowa wynosi 614 zł. 50 ct. a wadyum 62 zł.

Kalwarya, 4 września 1894.

L. 2591 (6485 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 9 listopada i 13 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 268 i 71 w Cichawce objętych dłużników Antoniego Koniecznego, Maryanny i Jakóba Taborów i Szczepana Woźniaka własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto 300 zł.

Cena wywołania ad 1) 475 zł., ad 2) 500 zł., ad 3) 25 zł.

Wadyum 48 zł., 50 zł. 2 i zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 10 września 1894.

L. 5755 (6536 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności wojnickiej wspólnej kasy sierocej w kwocie 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 38 i 73 gminy kat. Dzierżaniny objętej dłużników, Józefa i Maryanny Dudków, jakoteż Jana Fulary własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 listopada 1894 i 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony sekretarz miejski p. Michał Zieja w Wojniczu.

Wadyum wynosi 67 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 30 sierpnia 1894.

L. 4878 (6524 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Jasińskiego w kwocie 5 zł. 8 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. sądzie obwodowym w dniach 9 listopada 1894 i 14 grudnia 1894 roku, każdym razem o godz. 10 rano egzekuc. sprzedaż 1344/11200 części realności pod lwh. 54 w Wadowicach położonej Karoliny, Juliana i Władysława Stankiewiczów własnych, tudzież 14/640 i 128/3200 części realności pod lwh. 91 w Wadowicach położonej Karoliny Stankiewicz własnych.

Cena wywołania 1344/11200 części realności lwh. 54 w Wadowicach wynosi 26 zł. 88 ct., zaś wadyum 3 zł.

Cena wywołania 14/640 i 128/3200 części realności lwh. 91 w Wadowicach wynosi 1368 zł. 20 ct., zaś wadyum 137 zł.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Kleina, Anny Wider, Karoliny Lodzińskiej, Maryi, Antoniny, Arnolda, Alojzyi i Edwarda Willmanów, spadkobierców Maryi Klein, masy spadkowej Jana Nanowskiego i innych nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Korna w Wadowicach.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Wadowice, 1 września 1894.

L. 9735 (5747 3—3)

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego sumy 1591 zł. 91 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 585 ks. gr. gm. Przemyślany objętej do Józefa Szczetyńskiego i Karoliny Szczetyńskiej należącej na 4000 zł. ocenionej na dniu 12 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana, z tem, że w pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 16 sierpnia 1894.

L. 2522 (6296 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 63 zł. 60 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniach 12 listopada, 10 grudnia 1894 licytacya realności lwh. 112 w Czerny Jacka Ostachowskiego własnej.

Wadyum 15 zł.

Cena wywołania 150 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli substytut notaryalny Walery Krawczyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 12 sierpnia 1894.

L. 8790 (6453 2—3)

Tarnobrzeski ck. Sąd ogłasza, iż celem zniesienia spólnej własności realności pod lk. 8 w Miechocinie położonej lwh. 6 ks. gr. dla Miechocine objętej Mendla Grossa w połowie i spadkobierców Tomasza Szpyta w drugiej połowie własnej, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę tejże realności.

Cena wywołania 358 zł.

Wadyum 35 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 18 września 1894.

L. 3745 (6478 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 21 zł. 96 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 12 listopada 1894 i dnia 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 92 w Ponikwi położonej dłużnika Franciszka Byrskiego własnej.

Cena wywołania 349 zł. 97 ½ ct.

Wadyum 35 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 18 czerwca 1894.

L. 5183 (6590 2—3)

Sąd Strzyzowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Grzegorza Neidlingera w kwocie 110 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 200 w Strzyżowie położona whl. 7 dla gminy kat. Strzyżów objęta do Markusa Goldberga należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 5 listopada 1894 i 5 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 900 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum prry licytacyi złożyć się mające wynosi 90 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, dnia 6 kwietnia 1894.

L. 6100 (6592 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Żywcu przeciw masie spadkowej Zofii Buchtowej i spóln. pto 400 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 32/56 części realności pod nr. 93 i 109 w Sporyszu lwh. 159 ks. gr. gm Sporysz masy spadkowej Zofii Buchtowej i Antoniny Rrzepkowej własnych na dzień 7 listopada 1894 i na dzień 12 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 237 zł., cena szacunkowa i wywołania 2367 zł. 68 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 31 lipca 1894.

L. 31043 (6618 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych i próżnych naczyń tytoniowych z dworca kolejowego w Tarnopolu do c. k. magazynu tytoniowego w Tarnopolu i odwrotnie na czas od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1895 rozpisuje się niniejszem pod warunkami w drukowanem obwieszczeniu licytacyi c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 14 września 1894 l. 75397 zawartymi konkurencyjną rozprawę zapomocą pisemnych ofert na dzień 25 października 1894.

Każdy, kto chce brać udział w powyższej licytacyi ma wnieść pisemną ofertę najpóźniej do 24 października 1894 do 1 godziny po południu do Dyrektora c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbn w Tarnopolu.

Do tej oferty ma być dołączone wadyum w kwocie 300 zł. gotówką lub w obligacyach państwowych.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być podane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, 1 października 1894.

L. 11490 (6576 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do wiadomości, że w dniach 18 października 1894 i 16 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze nr. III. tutejszego sądu w celu zaspokojenia pretensyi Benziona Schachnego w kwocie 351 zł. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 377 księgi gr. gminy Domaradz objętej dłużnika Dawida Freifelda własnej.

Cena wywołania wynosi 1970 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na 197 zł. a. w.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się strony interesowane a nieznanych wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Festenburga w Brzozowie.

Brzozów, 30 sierpnia 1894.

Zl. 3238 (6585 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Olesko gibt bekannt, dass behufs Einbringung der restlichen Forderung des Advokaten Dr. Karl Hlavatsch im Betrage von 86 fl. 78 kr. ö. W. sammt Nebengebühren die öffentliche Feilbietung der laut der Grundbuchseinlage Nr. 702 der Gemeinde Usznia dem Ferdinand Stepan eigenthümlich gehörigen Realität am 31 October 1894 und am 30 November 1894 jedesmal um 10 Uhr vormittags im hiergerichtlichen Gebäude vorgenommen werden wird.

Das Vadium per 10 Prc. beträgt 35 fl.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und die übrigen Feilbietungsbedinggnisse können im hiesigen Gerichte eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Olesko, am 30 Juni 1894.

L. 19016 (6599 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 170 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Jana Biernacika własnej, wyk. hip. 65 gm. Kozielniki objętej na dzień 12 listopada 1894 i na dzień 17 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV. tutejszego sądu.

Cena wywołania 362 zł.

Wadyum 36 zł. 20 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Margasz.

Lwów, 26 września 1894.

L. 9181 (6415 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności we Falkenbergu położonej, wedle wyk. hip. 176 tejże gminy dłużników Antoniego i Maryi Dryniaków własnej, na zaspokojenie pretensyi banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwocie 21 zł. 63 ct., 21 zł. 59 ct. i 422 zł. 35 ct. aw. z pn. dnia 14 listopada 1894 i dnia 20 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1005 zł. aw.

Wadyum 101 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 16 kwietnia 1894 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 24 sierpnia 1894.

L. 13148 (6550 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Dawidowi Nürnbergowi od Jędrzeja Smereczyńskiego sumy 400 zł. a. w. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna 1) realności pod nr. 169 w Nowosiółce położonej wykazem hip. 336 księgi gr. gm. Nowosiółka objętej, 2) połowy realności objętej wykazem hipotecznym 407 ks. grunt. gminy Nowosiółka, według poz. 1 karty B. tych wykazów własność dłużnika Jędrzeja Smereczyńskiego stanowiących.

Każda z tych realności sprzedana zostanie osobno.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 26 października 1894, drugi na dzień 26 listopada 1894 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną te realności za najwyższą cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi od realności ad 1) kwotę 2047 zł. 50 ct., zaś od realności ad 2) kwotę 100 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 204 zł. 75 ct. i 10 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych, to jest po dniu 16 czerwca 1892 a względnie 29 lipca 1892 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacyi będących nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyj albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, 18 lipca 1894.

L. 4839 (6560 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Salomona Odze przeciw Stanisławowi Horbie o 50 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 5 listopada 1894 i 7 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 68 w Piaskach wielkich położonej.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. wa. a wadyum 20 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 29 maja 1894.

L. 9560 (6290 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 6 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 grudnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według whl. 63 gm. Czerniów Fedia Ilków własnej na rzecz c. k. uprz. Zakł. kr. włość. we Lwowie pto 16 rat po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału 212 zł. 86 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł. aw. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza.

Bursztyn, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 5118 (6501 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Joanny Zo Fuksikowej w kwocie 83 zł. 33⅓ i 83 zł. 33⅓ ct. aw. z pn. odbędzie się w wad. ck. sądzie obw. w dn. 9 listopada i 14 grudnia 1894 każdym raze o g. 10 rano egzek. sprzedaż 2/3 części realności pod lwh. 255 w Wadowicach położonej niewiadomego z miejsca pobytu Jana Suknarowskiego i małol. Franciszka Suknarowskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 133 zł. 33⅓ ct. Wadyum 14 zł.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Suknarowskiego adw. dr. Jan Iwański w Wadowicach. zaś kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Łazarski w Wadowicach.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Wadowice, 1 września 1894.

L. 3257 (6477 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 4 zł. 02 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 12 listopada 1894 i dnia 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/4 części realności l. w. h. 160, 2/64 części realności l. w. h. 467 i 2/32 części realności l. w. h. 476 w Rzykach dłużnika Józefa Cibora własnej.

Cena wywołania 330 zł. 54 ct.

Wadyum 33 zł

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 26 czerwca 1894.

L. 5322 (6064 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach resztującej sumy 161 zł. 10 ct. z przynależytościami odbędzie się na dniu 12 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 o 10 godzinie przed południem z powodu dodatkowej wyższej oferty ponowna egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej wykaz hipoteczny l. 568 księgi gruntowej gminy Przemyślany objętej dłużnika Piotra Żukrowskiego własnej na 400 zł ocenionej.

Takowa tylko wyżej dodatkowej oferty w sumie 504 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 30 czerwca 1894.

L. 6284 (6552 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Holloschütza i spólników w kwocie 115 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 2 listopada i 7 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności wjejskiej w Czarnorzekach położonej a wedle lwh. 16 księgi gruntowej gm. katastr. Czarnorzeki Iwana Jabczanika własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 420 zł. Wadyum 42 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tutejszosąd. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Czajkowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 12 lipca 1894.

L. 8859 (6563 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Myszkowie położonej wedle whl. 272 tejże gminy Wasylyny Żśl. Kozak i tow. własnej na zaspokojenie pretensyi Jeleny Długohorskiej i tow. w kwocie 27 zł. 3 ct. aw. z pn. dnia 8 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 każdym razem w sądzie o g. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Gross.

Zaleszczyki, dnia 20 września 1894.

L. 7688 (6310 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia weirzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 242 zł. 79 ct. z pn. jawny przymusowy przetarg realności pod lk. 41 w Zaścinoczu położonej wyk. hip. 39, 287 ks. g . gm. kat. Zaścinocza objętej dłużników spadkobierców bł. p. Mortka Vogelmana własnej na dniu 9 listopada 1894 i 14 grudnia 1894 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 2652 zł. 40 ct. a wadyum 523 zł 94 ct.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard z Trembowli.

Trembowla, 30 sierpnia 1894.

L. 5408 (5984 3—3)

Dnia 7 listopada 1894 i 7 grudnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 227 ks. gr. gm. Brzesko objętej Chany Dwoiry Goldsteinowej i Kopla Goldsteina własnej, na rzecz Simona i Tauby Wasserbergerów celem zaspokojenia sumy 200 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 28 lipca 1894.

Z. 642 (6435 2—2)

AUSZUG

aus der Kundmachung Nr. 642 vom 12 September 1894 wegen der Sicherstellung verschiedener Arbeitsleistungen im Bettengeschäfte für das Jahr 1895 im Wege der öffentlichen Verhandlung.

Diese Verhandlung wird an jedem der nachstehenden Tage um 10 Uhr Vormittags stattfinden, und zwar:

am 11 Oktober 1894 beim k. u. k. Militärbettenmagazin in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31) für die Station Lemberg;

am 6 Oktober 1894 beim k. u. k. Militärstationscommando in Brzeżany und Złoczów für die Stationen Brzeżany und Złoczów;

am 17 Oktober 1894 beim k. u. k. Militärverpflegsmagazin in Stanislau für die Station Stanislau;

am 12 Oktober 1894 beim k. u. k. Militärstationscommando in Kolomea und beziehungsweise Czortków, für die Stationen Kolomea und Czortków;

am 18 Oktober 1894 beim k. u. k. Militärverpflegsmagazin in Czernowitz für die Station Czernowitz — und schliesslich

am 18 Oktober 1894 beim Landwehr-Stationscommando in Suczawa für die Station Suczawa.

Es werden schriftliche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene Offerte — und auch mündliche Anbote angenommen werden.

Der mündliche Offerent hat den Urkundenstempel mit 1 fl. mitzubringen.

Alle Offerenten müssen das festgesetzte Vadium erlegen.

Alle Offerte, ob solche auf Arbeitsleistungen, d. i. Reinigung und Ausbesserung der Bettensorten für das k. u. k. Heer oder für die k. k. Landwehr lauten, sind an diejenigen Verhandlungscommissionen einzusenden, oder denselben persönlich zu übergeben, welche zur Abhaltung der Verhandlung in den vorstehenden Stationen bestimmt und hier oben bezeichnet sind.

Die sämmtlichen übrigen Bedingnisse auch bezüglich der Vadien, Beibringung der Leistungsfähigkeitszeugnisse, Verfassung der Offerte etc. sind in der vollinhaltlichen Kundmachung in Nr. 225 vom 3 Oktober d. J. der „Gazeta Lwowska“ enthalten und können auch beim k. u. k. Militärbettenmagazin in Lemberg, dann bei den k. u. k. Militärverpflegsmagazinen in Stanislau und Czernowitz, sowie bei den Filialien in Brzeżany, Złoczów, Kolomea und Czortków, dann bei den Verwaltungscommissionen der in den betreffenden Stationen dislozierten k. k. Landwehrtruppen eingesehen werden.

K. u. k. Militär-Betten-Magazin.

Lemberg, am 26 September 1894.

L. 5621 (6336 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Kostórkiewicza w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 14 listopada 1894 i dnia 14 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 592 ks. gr. gm. Radomyśl objętej Romana Kostórkiewicza własnej.

Cena wywołania wynosi 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 28 czerwca 1894.

L. 2945/pr. (6621 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1895 odbędzie się w dniu 26 października 1894 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujące:

377.4 m. kub. drzewa opałowego bukowego		127 zł.
664.768 kilo nafty	)	
29.403 " świec łojowych	)	15 zł.
123.36 metrów knotów	)	
206.660 kilo mydła		8 zł.
5445.00 " słomy żytniej długiej		8 zł.
Sprzęty domowe i więzienne		17 zł.
Narzędzia robocze		24 zł.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. Prezydyum sądu obwodowego przejrzane być mogą.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego

Tarnów, 5 października 1894.

L. 11039 (6625 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 600 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Harasymów whl. 369 i Derenek whl. 370 objętych dłużnika Antoniego hr. Golejewskiego własnych, w dwóch na dzień 6 listopada i 11 grudnia 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej a to dóbr Harasymów w kwocie 130000 zł. a. w., zaś dóbr Derenek 48965 zł. a. w., które służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie wadyum dla dóbr Harasymów w kwocie 13000 zł. w. a. zaś dla dóbr Derenek w kwocie 4897 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dudykiewicza został ustanowionym, wreszcie, że protokół opisania przynależności w mowie będących dóbr, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 1 września 1894.

L. 5593 (6647 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 46 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 listopada 1894 i 9 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności lwh. 245 i 1/3 części realności lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Chwałowice Jędrzeja Ziobrowskiego własnych

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 245 w ilości 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Odnośnie do 1/3 części realności lwh. 291 cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jezierski.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 września 1894.

L. 4993 (6255 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o go dzinie 10 rano, w dniu 15 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 grudnia 1894 nawet poniżej takowej licytacya 10/25 części realności wyk. hip. l. 427 ks. gr. gm. Turka objętej a składającej się z parcel budowlanych 193/1, 193/2, 194 i 502, tudzież gruntowych l. 204/1, 204/2, 203/3 spadkobierców Majera Leiby Langermana własnych na rzecz Mojżesza Ertla pto 98 zł. 40 ct.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Artura Pędrackiego c. k. notaryusza w Turce.

Turka, 30 lipca 1894.

L. 4531 (6535 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu za wiadamia, iż celem zaspokojenia reszty sumy 72 zł. 62 z pn. odbędzie się na rzecz I. Józefa Suschnego w Tarnowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 206 i 45 gm. kat Zakliczyn objętych dłużniczki Wiktoryi Zającowej własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 listopada 1894 i dnia 18 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Bartman c. k. notaryusz w Wojniczu.

Wadyum wynosi 74 zł. 50 ct. względnie 6 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 17 września 1894.

L. 8254 (6191 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 112 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 157 ks. gr. gm. Pleników objętej do Herscha Zimera względnie do nieobjętej masy spadkowej po nim należącej na 250 zł. ocenionej na dniu 16 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

Przemyślany, 13 sierpnia 1894.

Konkursa.

L. 74522 (6545 —3)

W celu nadania 3 opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Wincentego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych w kwocie po 100 zł. rocznie, a w braku tych dla uczniów szkół ludowych w kwocie rocznych po 50 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 listopada 1894.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać:

1. że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora, t. j. w dniu 20 lipca 1859 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice również są urodzeni w tej części kraju, są narodowości polskiej, w którym celu winni dołączyć do swych podań własną jako też swych rodziców metrykę urodzenia;

2. wykazać, jakie dotychczas odbywali nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem, tudzież, że uczęszczają do seminaryów nauczycielskich, względnie do szkół ludowych.

Obdarzony pobierać będzie stypendyum dopóki uczęszczać będzie do seminaryum nauczycielskiego lub szkół ludowych, traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub stałego utrzymania.

Tylko z braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego, nadane będą te stypendya uczniom szkół ludowych.

Podania wniesione być mają w drodze właściwej dyrekcyi szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 września 1894.

L. 1155 (6564 —3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w staromiejskim okręgu szkolnym:

I. Na posadę starszego nauczyciela (lki) z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i 30 zł. wa. na pomieszkanie przy 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Staremmieście z wykładowym językiem polskim.

Pierwszeństwo w uzyskaniu posady starszego nauczyciela (lki) zapewnia się kandydatom (tkom) z patentem do szkół wydziałowych z grupy II lub III lub posiadającym patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej żeńskiej we Lwowie lub w Krakowie.

II. Na posadę nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkiem gruntu i wolem pomieszkaniem 1. w Biliczu, 2. w Błożwie górnej, 3. w Busowiskach, 4. w Koble starem, 5. Koniowie, 6. Libuchowej, 7. Mszańcu, 8. Niedzielnej, 9. Polanie, 10. Rosochach, 11. Spasie, 12. Strzelbicach, (z dodatkiem miejscowym 50 zł.) 13. Strzyłkach, 14. Suszycy rykowej, 15. Terle, 16. Terszowie, 17. Tysowicy, 18. Woli koblańskiej i 19. w Wołczy dolnej.

III. Na posadę nauczycieli (lek) młodszych przy 2-klasowej szkole ludowej z płacą 300 zł., 1. w Starejropie (wykładowy język ruski), 2. w Starejsoli (wykładowy język polski, 50 zł. tytułem dodatku na pomieszkanie).

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) stali nauczyciele (lki) zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 6 listopada 1894 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim, mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezwłocznie otrzymać na razie prowizoryczne kandydaci (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. Seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Staremiasto, dnia 25 września 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 75066 78360 (6594 2—3)

W celu obsadzenia dwóch posad sług szkolnych przy ck. szkole weterynaryi i kucia koni we Lwowie, a mianowicie posady sługi przy instytucie anatomicznym i posady sługi przy instytucie fizyologiczno-farmakologicznym, ogłasza niniejszem ck. Namiestnictwo konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 31 października 1894.

Do obydwóch tych posad przywiązane są następujące pobory służbowe i emolumenta, a to: płaca etatowa w rocznej kwocie 300 zł., dodatek aktywalny w rocznej kwocie 75 zł., wolne mieszkanie w budynku szkolnym i wynagrodzenie na ubranie służbowe rocznych 30 zł.

Do obowiązków sługi przy gabinecie anatomicznym, należą czynności służbowe w pracowni anatomicznej, w prosektoryum, muzeum, obsługiwanie tych lokalności, jako też sali wykładowej, utrzymywanie w nich porządku i czystości, oraz wykonywanie zwykłych posług domowych.

Do obowiązków sługi przy instytucie fizyologiczno-farmakologicznym zaliczają się wszelkie czynności służbowe przy tym instytucie, przy aptece szkolnej, tudzież przy instytucie produkcyi zwierząt, utrzymywanie porządku i czystości w odnośnych lokalnościach, pełnienie szczegółowych czynności laboranta przy pracach naukowych i wreszcie wykonywanie zwykłych posług domowych.

Kandydaci ubiegający się o jednę z tych posad winni przedewszystkiem podać, o którą posadę kompetują, i wykazać znajomość tych obowiązków, które są z tą posadą połączone, dalej wykazać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Również mają kandydaci wykazać wiek swój metryką urodzenia, przedłożyć świadectwo ck. lekarza rządowego, potwierdzające, że są uzdolnieni fizycznie do pełnienia obowiązków służbowych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do ck. Namiestnictwa na ręce dyrekcyi ck. szkoły weterynaryi i kucia koni we Lwowie; w razie zaś, gdyby kandydat znajdował się w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. nr. 60 mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami wysłużeni c. i k. podoficerowie, posiadający wymaganą konkursem kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat władzy wojskowej, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

W braku zaś takich kandydatów będą uwzględnieni także i inni, należycie ukwalifikowani kandydaci.

Zamianowany sługa będzie obowiązany poddać się próbnej praktyce 6-miesięcznej, a po zadawalniającem odbyciu tej próby, może być stabilizowanym.

Przez czas tej próbnej praktyki będzie zamianowany pobierać pełne pobory do tej posady przywiązane, oprócz relutum na ubranie służbowe.

Lwów, 4 października 1894.

L. 845 (6602 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w turczańskim okręgu szkolnym:

I. Na dwie posady nauczycieli (lek) młodszych z wykładowym językiem polskim przy 5 klasowej szkole ludowej mieszanej w Turce z płacą roczną po 300 zł. i po 30 zł. na pomieszkanie.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tych posad i widoki na wyższą w przyszłości płacę 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie zapewnia się kandydatom (tkom) z patentem do szkół wydziałowych z grupy II. lub III. lub posiadającym patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub Krakowie.

II. Na posady nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1 klasowych szkołach ludowych z płacą: 300 zł. użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem: 1. w Boberce, 2. Boryni, 3. Chaszczowie, 4. Jabłonce wyżnej (276 zł. i 6 sągów drzewa opałowego), 5. Jasienicy zamkowej, 6. Jaworze, 7. Krasnem, 8. Łomnie, 9. Łosincu, 10. Matkowie, 11. Michniowcu, 12. Mochnatem, 13. Rozłuczu i 14. w Żukotynie.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciela (lki) mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) stali nauczyciele (lki) zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do 6 listopada 1894 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezwłocznie otrzymać na razie prowizoryczne kandydaci (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

w Turce, d. 25 września 1894.

L. 3625 (6605 2—2)

Dyetaryusza stałego z pięknem szybkiem pismem, przyjmie zaraz Magistrat król. miasta Żółkwi.

Wynagrodzenie początkowe miesięcznie 30 zł. wa. Biegli w prowadzeniu Registratury i Protokołu mają pierwszeństwo.

Magistrat król. miasta.

W Żółkwi, dnia 5 października 1894.

L. 57131 (6604 1—3)

Jezdne pocztowe na czas od 1 października 1894 do końca marca 1895.

Jezdne od konia i za miryametr ustanawia się na czas od 1 października 1894 do końca marca 1895 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	extrapocztą		pocztą zwyczajną	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Nowy Sącz, Sanok, Wadowice	1	08	—	90
Kraków, Rzeszów, Tarnów,	1	06	—	88
Lwów, Przemyśl, Sambor, Żółkiew,	1	01	—	84
Brzeżany, Kołomyja, Stanisławów, Złoczów,	—	96	—	80
Czortków, Stryj, Tarnopol	—	92	—	77

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego od konia i miryametra.

Cezstne dla pocztyliona i należytość za smarowanie woza pocztowego pozostaja niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 30 września 1894.

L. 1005 (6601 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowaw Tarnobrzegu ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę rzymsko katolickiego katechety przy szkole 5 klasowej mięszanej w Tarnobrzegu z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

O posadę tę mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani kapłani wiecey lub zakonni.

2. Przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Machowie, 2. Nagnajowie, 3. Sokolnikach, 4. Wulce turebskiej, 5. Zbydniowie.

3. Przy dwuklasowych na posady kierujących nauczycieli z płacą 300 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem 1. Wielowsi (PP. Dominikanki) we Wrzawach oraz na posady młodszych nauczycieli przy szkołach więcej klasowych z płacą roczną po 300 zł. 1. Antoniowie, 2. Domacynach, 3. Grębowie, 2 posady w Wielowsi (PP. Dominikanki), 5. we Wrzawach.

Należycie udokumentowae podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do końca października 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Tarnobrzegu, d. 17 września 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 58865 (6603 2—3)

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Niezwiskach w powiecie Horodeńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł.

z płacą rocznych . . . . 300 zł.
i ryczałtem kancelaryjnym . 80 zł.

b) w Prusach, Sichowie i Tołszczowie w powiecie lwowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie po . . 200 zł.
z płacą rocznych po . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny po . . 40 zł.
i wynagrodzenie po . . . . 120 zł.
za posłańców pieszych z Prus do Podhorek dworca, z Tołszczowa do Staregosioła i z Sichowa do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót, w końcu

c) w Drohowyżu powiecie Żydaczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł.

z płacą rocznych . . . . 300 zł.
ryczałtem kancelaryjnym . . 80 zł.
i wynagrodzeniem . . . . 400 zł.
za codzienne dwurazowe jazdy posłańcze do Mikołajowa i napowrót.

Podania należy wnieść o posady ad a) i b) najpóźniej do 23, zaś o ostatnią najpóźniej do 16 października br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 października 1894.

L. 49407 (6596 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Magdaleny Jurgas o rocznych 220 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla urodzonych w Galicyi ubogich uczniów religii katolickiej, narodowości polskiej, którzy albo uczęszczają do szkół publicznych, średnich lub wyższych, albo kształcą się w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie.

Prawo nadawania stypendyum służy W-mu Augustowi hr. Dzieduszyckiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27 września 1894.

L. 49390 (6597 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego o rocznych 300 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych i nadane będzie na lat cztery.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego a to najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w sztuce której się oddają.

Prawo nadawania stypendyów służy W-mu Agenorowi Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale. Stypendyum wypłacane będzie w półrocznych równych ratach z dołu, stypendysta jednak, któryby dla dalszego kształcenia się miał zamiar wyjechać za granicę, otrzyma na żądanie w pierwszym roku na rachunek stypendyum 100 zł. z góry, resztę zaś 200 zł. w dwóch półrocznych ratach.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1 października 1894.

L. 49388 (6595 1—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z tak zwanej Jarosławskiej fundacyi ś. p. księżnej Anny ze Sternbergków Ostrogskiej, o rocznych 105 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są dla urodzonych w kraju ubogich uczniów szkół średnich i wyższych odszczególniających się moralnością i pilnością, jakoteż postępami w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego a to najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27 września 1894.

L. 172/N. S. (6651 1—3)

Sąd powiatowy w Horodence poszukuje natychmiast dyetaryusza z egzaminem tabularnym. Płaca miesięczna do 36 zł. Świadectwa należy do 14 dni przedłożyć.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, 6 października 1894.

L. 8374 (6566 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nro 229 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę rewidenta ewentualnie oficyała, asystenta i praktykanta rachunkowego, przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie, z dniem 18 października 1894 upływa.

We Lwowie, dnia 3 października 1894.

Kuratele.

L. 32374 (6575 1—3)

Dla Józefa Sławickiego umysłowo chorego ustanawia się kuratora Jana Kurasia z Krakowa.

Sąd miejsko delegowany.

Kraków, 20 września 1894.

L. 4126 (6578 1—3)

Marya Karpów z Łuki małej uznaną została za marnotrawczynię. Kuratorem jej jest Bartko Rozek.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Grz małów, dnia 26 maja 1894.

L. 7400 (6608 1—3)

Niewiadomy z miejsca pobytu Piotr Nykiel pozbawiony zostaje władzy ojcowskiej nad małoletnimi jego dziećmi Janem i Emilią na czas dopóki do kraju nie powróci.

Kuratorem dla Piotra Nykla i opiekunem dla jego małoletnich dzieci Jana i Emilii ustanowiony zostaje Leon Nykiel z Burzyna.

Tuchów, dnia 1 października 1894.

L. 2029 (6643)

Paraskewia z Kuźmów Lech z Białego-kamienia uznana umysłowo chorą zostaje pod kuratelą Cyryla Kuźmy z Białegokamienia.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 9 czerwca 1894.

L. 7835 (6635 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, iż dla Bronisława Radziewicza Winnickiego w Wierzbicy zamieszkałego, z powodu jego chorobliwego stanu umysłowego ustanowiono kuratora w osobie jego brata Juliana Radziewicza Winnickiego w Wierzbicy.

Chodorów, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 15689 (6631 1—3)

Piotra Grabasa z Łozowej uznano marnotrawcą a jego kuratorem jest Szymon Gajowski z Łozowej.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Tarnopol, 16 sierpnia 1894.

L. 9736 (65769 1—3)

Michał Schick, gospodarz z Bihal marnotrawcą uznany, kuratorem dlań Józef Presch z Felbachu ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 20 września 1894.

L. 13463 (6580 1—3)

Stefan Dubik z Futor uznany marnotrawcą, kuratorem Wasyl Hrymak z Futor.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 grudnia 1893.

L. 9658 (6584 1—3)

Franciszek Matykiewicz właściciel posiadłości pod nr. 22 w Abramowicach uznanym został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono dlań Franciszka Cudka z Abramowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 3 października 1894.

L. 7741 (6591 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ustanawia dla uznanego za marnotrawcę Jana Wierzbickiego kuratora Michała Nowosielskiego z Podhajczyk.

Zborów, 28 czerwca 1894.

L. 2379 (6593 1—3)

Jana Gałuszkę z Dworzysk uznano jako umysłowo chorego za bezwłasnowolnego i ustanawia się dla niego kuratorem Grzegorza Gałuszkę.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 30 marca 1894.

L. 18596 (6600 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie zawiadamia niniejszem, że Aniela Adlersfeld uznana niewłasnowolną z powodu niedołęstwa umysłowego a kuratorem dla niej ustanowiony pan. adw. dr. Błażejowski we Lwowie.

Z c. k. Sądu powiat. miej.-deleg.

Lwów, dnia 8 września 1894.

L. 7410 (6549 3—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 30 czerwca 1894 l. 3567 uznano Julję i Jacka Buniaków z Żołnówki marnotrawcami i ustanowiono dla nich kuratora Jacka Antonów z Żołnówki.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Upadłości.

L. 7588 (6610 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na skutek oświadczenia wszystkich wierzycieli masy konkursowej Samuela i Laji małżonków Rosnerów, że na zniesienie otwartego tut. sąd. uchwałą z dnia 28 kwietnia 1894 l. 3455 konkursu zezwalają, niniejszem orzeka, że konkurs ten uchylonym zostaje.

Nowy Sącz, 1 września 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7549 (6214 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu z daty 4 sierpnia 1894 na kwotę 1500 zł. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego, przez Ignacego Gumińskiego jako wystawcę, przez Władysława Głębockiego jako akceptanta, a przez Zygmunta Jordana jako żyranta podpisanego, by weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia 5 listopada 1894 licząc, tut. sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, 1 września 1894.

L. 15662 (6286 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia:

1. z życia i miejsca pobytu niewiadomych tabularnych współwłaścicieli dóbr „Cucyłów część" — wyk. hip. l. 441 mianowicie: Piotra Knihinickiego, Jerzego Knihinickiego, Mikołaja Knihinickiego, Anastazyę z Knihinickich Jaroszewską, Annę z Knihinickich Zubrową, Stefana Krajewskiego, małoletnią Maryannę Krajewską, Katarzynę Hołyńską, Katarzynę z Baworowskich Krajewską, Teklę Hoszowską, małoletniego Marcina Knihinickiego, małoletnią Maryannę Krajewską córkę Stefana, małoletniego Wincentego Krajewskiego syna Stefana, Antoniego Łuk Knihinickiego, Łukasza Krajewskiego, Antoniego Knihinickiego, Józefa Morze i Józefa Towiatopełek Zawadzkiego i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców:

2. wierzycieli hipotecznych tych dóbr z życia i miejsca pobytu niewiadomych a to: Eleonorę Strutyńską, Mordka Kreindlera i Feliksa Knihinickiego i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że na prośbę małżonków Aleksandra i Adeli Ciecholewskich z dnia 31 maja 1890 l. 8287 w której ciż małżonkowie prawa własności do parceli likat. 168/1, 168/2 i 168/3 dóbr powyższych zgłosili i na prośbę tychże z 10 kwietnia 1894 l. 7139 gdy podobnie jak małżonkowie Ciecholewscy zgłosili i inne interesowane strony w roku 1890 swe prawa własności do pojedynczych parcel gruntowych w skład wyk. hip. dóbr „Cucyłów część„ l. 441 wchodzących i tak:

1. Stowarzyszenie: Spółka handlowo-rolnicza w Stanisławowie dnia 21 stycznia 1890 l. 1074 do parcel gruntowych l. 1538 i 1539.

2. Antoni Sokołowski (ojciec) Antoni Sokołowski (syn) Karol, Kornelia i Jan Sokołowscy dnia 31 maja 1890 l. 8280 do parcel:

z części Cucyłów I. bud. 116 i grunt. 640, 644, 645, 647, 652, 739, 742. 751, 752, 766, 778, 787 799, 819, 820, 838, 839, 884/1, 904, 906, 908, 1023, 2101, 2102, 2107, 2108, 2123, zaś z części Cucyłów II. parc. grunt, 144, 148, 153, 157, 159, 166, 169, 178, 179, 181, 182

3. Antoni Iwanicki dnia 31 maja 1890 l. 8281 do parcel:

z części Cucyłów I. parc. bud. 191, 192 parc. grunt. 548, 610, 611, 612/1, 612/2 634, 737, 738, 797, 1021, 1026, 1029, 1046, 1895, 1896, 2127

z części Cycułów II. parc. grunt 131/1, 131/2. 160/1, 168/1, 168/2, 168/3

4. Stefan Drohomirecki i Anna Drohomirecka dnia 31 maja 1890 l. 8282 do parcel:

z części Cucyłów, I. do parc. bud. 91/1, i grunt. 512, 513, 515/1. 518, 1030, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036, 1076,

5. Teodor Teodorowicz i Anna Teodorowicz dnia 31 maja 1890 l. 8283 do parcel:

z części Cycułów I. do parc. bud. 7 i grunt. 58, 59/1, 59/2, 59/3, 60/1, 60/2, 945, 946, 1273, 1275, 1276, 1294/2, 1295/1, 1295/2, 1538, 1539, 1803 i część 1804 i 1805/2 oznaczone przez (1804/1) (1805/4)

z części Cucyłów II. do parc. grunt. 106/2

6. Pawło Saraniecki, Antoni Iwanicki, Antoni Sokołowski (ojciec), Antoni Sokołowski (syn) Karol, Kornelia i Jan Sokołowscy dnia 30 maja 1890 l. 8284 do parcel:

z części Cucyłów I. do parc. bud. 58, 125, 126, 184, 188 i grunt. 290, 291

z części Cucyłów II. do parc. gr. 150,

7) Karolina Deputowiczowa i Marya Sieradzka dnia 31 maja 1890 l. 8285 do parcel:

z części Cucyłów II. do parc. bud. 12 i 18 i grunt. 145, 160/2 184, 185. 188, 189, 190

8. Cezar Nemethy dnia 31 maja 1890 l. 8286 do parcel:

z części Cucyłów I. do parc. bud. 37 i grunt. 177/1, 177/2, 178, 179/1 179/2 180, 182, 1246, 1354, 1355, 1430, 1431, 1432, 1564. 1565, 1575, 1683, 1803/1, 1805/1, 1807

z częci Cucyłów II. do parc. grunt. 106/1

tusądową uchwałą z dnia 28 lipca 1894 l. 7139 i niniejszą na wszystkie powyższe zgłoszenia celem zrównania stanu tabularnego z faktycznym stanem, wspólny jeden termin do rokowań po myśli §§ 8 i 9 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. na dzień 20 grudnia 1894 o godzinie 10 rano w biurze II. tutejszego sądu wyznaczono i że te uchwały doręczono dla niewiadomych ad 1 ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi, zaś ad 2 ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu przyczem wzywa się wszystkich wyżej wymienionych niewiadomych by rzeczonym kuratorem wcześnie do ochrony swych praw potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili.

Stanisławów, 15 września 1894.

L. 4207 (6212 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Mirowicz Witwickiego że c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu we Lwowie odezwą z 9 września 1893 l. 103961 nadesłała gotówkę 485 zł. 87 ct. jako resztę z kapitału obligacyi indemnizacyjnej 1050 zł. zatrzymanej na pokrycie zaległości podatkowych Korzelice i Hulkowa w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Jaworskiego przeciw Janowi Mirowicz Witwickiemu o 3780 zł. którą to kwotę w galic. kasie oszczędności umieszczono.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu, Jana Mirowicza ewentualnie spadkobierców jego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Schätzla w Brzeżanach.

Brzeżany, 28 lipca 1894.

L. 4199 (6551 3—3)

Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Dzierwę z Jodłowej że w sporze sumarycznym Ignacego Chudego przeciw niemu o zapłacenie 155 zł. w. a. kuratorem jego Józefa Lecha z Jodłowy ustanowiono a termin do rozprawy na dzień 6 listopada 1894 o 9 przed południem wyznaczono. i wzywa się pozwanego Ignacego Chudego, by na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacyi ustanowionemu kuratorowi lub swemu zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Z c, k. Sądu powiatowego.

w Brzostku, d. 10 września 1894.

L. 191 (6328 3—3)

Pan dr. Józef Gottlieb wpisany został z dniem 17 września 1894 na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą urzędową w Komarnie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, d. 17 września 1894.

L. 3200 (6256 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Stopę, że dla niego w sprawie o zaintabulowanie Zofii Wojtyczkowej za właścicielkę realności lwh. 691 ks. grt. gm. Skawica objętej dotąd na imię Józefa Stopy n. d. 206 wpisanej ustanowiono kuratorem Wojciecha Czarnego wójta z Skawicy, i temuż rezolucyę tut. sąd. z dnia 31 października 1893 l. 5417 dozwalającą powyższą intabulacyę doręczono.

Wzywa się przeto Wojciecha Stopę, aby kuratorowi w tej sprawie potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki stąd wynikłe sam sobie przypisze.

Maków, 10 lipca 1894

L. 7053 (6248 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu nr. 1007 na 364 zł, 29 ct. na imię Franciszka Brück, wystawionej ażeby takową w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta amortyzowaną zostanie.

Sambor, 4 sierpnia 1894.

L. 8553 (6257 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa Hryćka Romaszenko, aby w przeciągu roku zgłosił się do spadku brata swego Jakowa Romaszenko, zmarłego w Babińcach 1 kwietnia 1893, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem jego Hnatem Huską zostanie przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 5 września 1894.

L. 16441 (6287 3—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Nadachowskiego, iż ustanowił dlań w sporze wekslowym firmy C. A. Münchmayer & Comp. przeciw I S. Kochanowskiemu i W. Nadachowskiemu o 139 zł. 20 ct. wa. kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. Liebesmanna z zastępstwem tutejszego adw. dr. Sagera i że temuż kuratorowi wręczył nakaz płatniczy z dnia 21 lipca 1894 l. 14218 wraz z załącznikami oraz uchwałę z dnia dzisiejszego do l. 16441 przeznaczone dla tego niewiadomego.

Wzywa się tedy Wacława Nadachowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił wczas potrzebnych informacyi do wniesienia zarzutów, lub aby dobrawszy sobie innego doradcę prawnego wskazał go sądowi tutejszemu, w przeciwnym bowiem razie skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 10 września 1894.

L. 7550 (6215 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu z daty 4 sierpnia 1894 na kwotę 900 zł. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego, przez Ignacego Gumińskiego jako wystawcę, przez Władysława Głębockiego jako akceptanta a przez Zygmunta Jordana jako żyranta podpisanego, by weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia 5 listopada 1894 licząc tut. sądowi przedłożył, inaczej takowy za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, 1 września 1894.

L. 4157 (6272 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Ohanowicza z Dębesławic kuratora w osobie Juliusza Wojkowskiego z Bohorodczan celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 17 sierpnia 1893 l. 6951 dla niewiadomego przeznaczoną w sprawie hip. Piotra i Kościa Zorijów przeciw temuż niewiadomemu o wpis wykreślenia prawa zastawu dla kwoty 380 zł. z pn. i wpis prawa własności do realności wyk. hip. l. 295 w Iwanikówce i o tem się Jakóba Ohanowicza przez edykta zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 26 kwietnia 1894.

L. 6972 (6285 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Olszewskiego, iż uchwałę tabularną z dnia 10 lutego 1894 l. 1055, którą dozwolono wpisu prawa własności realności whl. 882 gm. Nowy Sącz na rzecz Stanisława i Ludwiki Bommerów doręczono kuratorowi adwokatowi dr. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu, dla niego ustanowionemu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 25 sierpnia 1894.

L. 6598 (6606 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha Sajdaka, Maryannę Roczniak i Wiktoryę Jurkowską iż celem doręczenia im ts. uchwały tabularnej z dnia 15 stycznia 1894 l. 7424/93 którą dozwolono intabulacji 15/16 części realności lwh. 233 w Siedliskach objętej na rzecz Jędrzeja Krasa ustanowiony został dla nich kuratorem Marcin Łatka i temuż powyższe uchwały tabularne doręczone zostały.

Tuchów, dnia 12 września 1894.

L. 15201 (6589 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu ni wiadomemu Ilkowi Skulskiemu z Berezowa wyżnego, że dnia 5 września 1894 do l. 15201 Süskind Thau, Jankel Thau, Elki Koller i Frima Welzer pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. wnieśli, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 12 października 1894 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Genika, wójta z Berezowa wyżnego, kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 5 września 1894.

L. 201 (6570 2—3)

Dr. Kazimierz Janota wpisany został na listę adwokatów, z siedzibą w Rymanowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 4 października 1894.

L. 33503 (6283 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę Stochową, że przeciw niej wniósł Zygmunt Perlberger pozew de praes 13 września 1894 l. 33503 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 134 zł. 65 ct. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 września 1894 l. 33503 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Adamowi Bobilewiczowi z substytucyą adwokata dr. Münza w Krakowie i poleca tejże, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 14 września 1894.

L. 6695 (6607 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Adwenta, iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 23 marca 1894 l. 2194 którą dozwolono intabulacyi prawa własności połowy realności lwh. 19 w Meszny opackiej objętej na rzecz Szczepana Adwenta, kuratorem Jana Bienia ustanowiono i temuż powyższą uchwałę tabularną do ręczono.

Tuchów, dnia 10 września 1894.

L. 7212 (6577 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Jana Trześniowskiego z Baligrodu zawiadamia, że w skutek pozwu Leiby Wittmana de praes. 16 września 1894 l. 7212 przeciw niemu o zapłacenie 20 zł. z pn. termin na dzień 29 października 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Ołeksy Trześnowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego „by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał gdyżinaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 15 września 1894.

L. 9440 (6572 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Grzegorza Swirniaka, Józefa Gugenmosa, Karola Hoszowskiego, Ludwikę Zollner, Napol ona, Barańskiego, Hudesę Münz, Leonarda Kalischa i Kornelię Raduchowską na rzecz których w stanie biernym majętności Witwica I. wykazem hipotecznym l. 961 ksiąg gruntowych c. k Samborskiego sądu obwodowego objętego a mianowicie: w pozycyi C. 4, 9 ,12, 15, 23, 25 26, 27, 28, 29, 30, 31 ciążą prawa zastawu dla ich pretensyi, że wskutek sprzeciwienia się Jana i Elżbiety Reifów właścicieli powyższej majętności przeniesieniu tych ciężarów do nowej ks. wyznaczony został do rozprawy sprostowawczej termin na dzień 26 października 1894 o godz. 10 przed południem, i że do zastępowania ich w tej sprawie ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Jirzyczka Maciejowskiego w Samborze do którego z bliższą informacyą odnieść się mogą.

Sambor, 11 sierpnia 1894.

L. 7246 (6270 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Skrudzinę, iż na podanie kasy oszczędności w Nowym Sączu z dnia 28 czerwca 1894 l. 5580 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. i ten nakaz zapłaty doręczono kuratorowi w osobie adw. dr. Sulerzyskiego w Nowym Sączu dla niego ustanowionemu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 7 września 1894.

L. 14256 (6284 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Industryjnego Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Kołomyi przeciw Józefowi Kühnel i tow. pto 1500 zł. z pn. ustanowił dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych Abrahama Friedfertiga i Bendyta Friedfertiga kuratorów ad actum, a to dla pierwszego adwokata dr. Zipsera z substytucyą adwokata dr. Kaweckiego, dla drugiego zaś adwokata dr. Kraśnickiego z substytucyą adwokata dr. Freudenberga i doręczył ustanowionym kuratorom tusądowy nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1894 l. 11622 dla pozwanych przeznaczony.

O czem pozwanych Abrahama Friedfertiga i Bendyta Friedfertiga zawiadamiamy, z wezwaniem, ażeby ustanowionym kuratorom swe zarzuty udzielili, lub sądowi innych zastępców zapodali.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 1 września 1894.

L. 4524 (6309 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa nieznaną z miejsca pobytu Annę Ratycz, aby w ciągu jednego roku zgłosiła się do spadku po ś. p. Wasylu Ratycz, inaczej bowiem pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie z jej kuratorem Romanem Ratycz.

Turka, dnia 1 czerwca 1894.

L. 7630 (6246 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Barbarę Osowską i Helenę Plagową, że na pozew de praes. 29 sierpnia 1894 l. 7630 wniesiony przez Towarzystwo ochrony własności ziemskiej w Limanowy przeciw nim o uznanie przedawnienia sumy 100 złr. mk. z pn. wraz z nadciężarem 400 złı. mk. z pn. i wykreślenie takowych ze stanu biernego dóbr Wałowa Góra whl. 437, tudzież wy eliminowanie tych sum z pn. z wynagrodzenia propinacyjnego z dóbr Wałowa Góra uzyskanego, wyznaczeno termin do obrony na dni 90, a kuratorem dla nich ustanowiono adwokata dr. Władysława Barbackiego w Nowym Sączu, któremu potrzebnych środków obrony, lub też innego pełnomocnika ustanowić mają.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 1 września 1894.

L. 5792 (6269 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marka Golińskiego, względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, że na pozew do postępowania pisemnego Maryi Muchowej, Katarzyny Jurek, Tomasza Muchy, Maryanny Mucha zamężnej Lesieckiej przez adwokata dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu przeciw nim o własność realności w Nowym Sączu pod lk. 182 położonej wh. p. 299 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz termin do obrony na 90 dni wyznaczono, a dla pozwanych kuratorem w osobie adwokata dr. Władysława Barbackiego w Nowym Sączu ustanowiono, któremu też dowodów udzielić lub też innego pełnomocnika ustanowić i sądowi przedstawić mają.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 14 lipca 1894.

L. 10172 (6642 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Piskora, że kasa pożyczkowa gminy Dobrynin przeciw niemu i spól. skargę o 20 zł. wniosła, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Brzeskiego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 października 1894 o 9 rano wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 25 września 1894.

L. 10171 (6641 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Litwińskiego, że kasa pożyczkowa gminy Dobrynin przeciw niemu skargę o 15 zł. wniosła, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Brzeskiego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 października 1894 o 9 rano wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 25 września 1894.

L. 1892 (6627 1—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej dnia 21 listopada 1894 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego Walerego Bajewskiego, a zastępcami przewodniczącego radców tutejszego sądu: Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Alfreda Posochowskiego, Władysława Madeyskiego i dr. Alfonsa Mora Bieńczewskiego.

Sambor, 5 października 1894.

L. 6981 (6611 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Rainfussa, że Franciszek Gargula z Nowego Sącza wniósł przeciw niemu na dniu 30 czerwca 1894 do l. 5641 podanie o wykreślenie nieusprawiedliwionej prenotacyi prawa zastawu dla sumy 28 zł. na karcie ciężarów realności wykazu hip. l. 243 ks. gr. gm. kat. Nowego Sącza, że na podanie to wyznaczono termin na dzień 8 listopada 1894, ustanawiając równocześnie dla Franciszka Reinfussa kuratorem adwok. dr. Barbackiego z Nowego Sącza.

Wzywa się przeto Franciszka Reinfussa, by pod rygorem skutków prawnych swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub też pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 28 września 1894.

L. 13218 (6615 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego Schick, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Zielona pcto. 350 zł. ustanawia się dla niego celem doręczenia tutejszej uchwały z dnia 17 lipca 1894 l. 10718 Piotra Bugla w Radziechowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 7 września 1894.

L. 5252 (6640 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milowce zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kupczakowę, że M. H. Cierer z Milówki wytoczył przeciw niej skargę do l. 96/94 o zapłacenie kwoty 8 zł. z pn., na którą ponowny termin na dzień 30 października 1894 o godzinie 9 rano w tut. sądzie wyznaczony został.

Annie Kupczakowej pozostawia się do woli, albo na terminie tym osobiście stanąć, albo przez pełnomocnika, lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi Tomaszowi Koźlikowi z Żabnicy potrzebnych dowodów dostarczyć, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Milówka, 18 września 1894.

L. 19763 (6622)

C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wskutek uchwały ts. z dnia 31 grudnia 1889 l. 219 6 zaprotokołowanej firmy dzierżawa propinacyi miejskiej w Tarnowie „Adam Łuszczewski – Aszer Schwanenfeld“ wskutek rozwiązania spółki.

Tarnów, d. 4 października 1894.

L. 47343 (6542 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 19 września 1894 do l. 47343 wniósł Józef Aberdam przeciw Robertowi Preyer prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 286 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Roberta Preyera nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Kwiatkowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Zbyszewski mianowany.

Wzywa się zatem Roberta Preyera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, d. 22 września 1894.

L. 47558 (6541 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 20 września 1894 do l. 47558 wniósł Abraham Kurzer przeciw Robertowi Preyer prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 282 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Roberta Preyera nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Kwiatkowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Zbyszewski mianowany.

Wzywa się zatem Roberta Preyera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyknikąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, d. 22 września 1894.

L, 47537 (6543 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako instancya kuratelarna podaje do publicznej wiadomości, że nad Maryą z Mikutów Ulasiewiczową wdową po Szymonie Ulasiewiczu ze Lwowa współwłaścicielką realności pod lk. 316²/₄ we Lwowie kuratelę z powodu marnotrawstwa wdrożono i Józefa Piegdonia kuratorem zamianowano.

Lwów, dnia 22 września 1894.

L. 47661 (6430 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edmunda Guttera, że przeciw niemu na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie z dnia 20 września 1894 l. 47661 nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. z pn. wydany został, i że takowy doręczony ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Bałabanowi, którego substytutem adw. dr. Margasza zamianowano.

Poleca się tedy Edmundowi Gutterowi by powyższemu kuratorowi środki obrony podał lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Lwów, dnia 21 września 1894.

L. 47660 (6431 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edmunda Gutztera, że przeciw niemu na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie z dnia 20 września 1894 l. 47660 nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. z pn. wydany został, i że takowy doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Bałabanowi, którego substytutem adw. dr. Margasza zamianowano.

Poleca się tedy Edmundowi Gutterowi, by powyższemu kuratorowi śuodki obrony podał lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Lwów, dnia 22 września 1894.

L. 5556 (6393)

Das Sanoker Kreis- als Handelsgericht macht kund, dass im Genossenschaftsregister desselben die Firma „Filiale der Bukowinaer Spar und Creditorenvereinsbank registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Baligród“ als eine Zweigniederlassung in Baligród, der in Czernowitz bestehenden Hauptniederlassung eingetragen wurde.

Gegenstand des Unternehmens, welches auf dem, am 5 März 1893 zu Czernowitz errichteten, und am 4 Juli 1893 zu Czernowitz abgeänderten Genossenschaftsvertrage beruht besteht in

1. Der eilligen Beschaffung der den Mitgliedern in Gewerbe und Wirtschaft nöthigen Gelemittel durch gemeinschaftlichen Geschäftsbetrieb und Creditgewährung.

2. Der Übernahme von Capitalien der Mitglieder zur fruchtbringenden Anlage.

3. Der Übernahme von Waaren und sonstigen Producte der Mitglieder zur Verwahrung in eigenen oder zu miethenden Magazinen und Spiechern.

Die Zeitdauer der Genossenchaft ist unbestimmt.

In die erste Direktion, welche für die Dauer der Genossenschaft zu fungieren hat, jedoch durch einen mit einer Majorität von mindestens drei Vierteln der sämmtlichen Mitglieder der Genossenschaft gefassten Beschluss enthoben werden kann wurden gewählt: Abraham Rosenbach als Direktor Osias Schürberg als Cassier, und Leib Schächter als Controllor, alle in Czernowitz wohnaft.

Die Zeichnung der Firma geschieht in der Weise, dass zwei Mittglieder der Direktion zu der vorgedruckten oder von wem immer vorgeschriebenen Firma der Genossenschaft ihre Unterschrift hinzufügen.

Jedes Mitglied haftet für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft mit dem dreifachen Betrage der von ihm gezeichneten Antheile, diese Antheile miteingerechnet.

Die Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch Anschlag im Geschäftslocale und durch einmalige Einschaltung in einer Localzeitung.

Die Errichtung der Filiale wurde auf einer gemeinschaftlichen Sitzung der Direktion und des Aufsichsrathes der Genossenschaft zu Czernowitz am 15 Juni 1894 beschlossen.

Die Vertretungsbefugnis der Filiale wurde dem Moses Lieber Gutsbesitzer und Izrael Rappaport Geschäftsmann beide in Baligród wohnhaft übertragen, welche die Firma der Filiale collectiv und z. in der Weise zeichnen, dass sie unter die vorgedruckte oder von wem immer vorgeschriebene Firma der Filiale ihre Namen einsetzen werden.

Sanok, am 18 September 1894.

L. 14050 (6634 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Sarę Krawiec i Sendera Krawiec z Leszniowa, iż Israel Zallel Gassenbauer wniósł przeciw nim pod dniem 21 sierpnia 1894 l. 14050 pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego wyk. hip. 32 księgi gruntowej dla gminy Leszniów objętego, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 21 listopada 1894 o 10 godz. rano w B. Nr. 4 wyznaczony został, i że dla nich kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach ustanowiony i temuż pozew doręczony został, że zatem temu kuratorowi potrzebną informacyę do obrony udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 24 sierpnia 1894.

L. 7071 (6359)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że wskutek uchwały z dnia 28 lipca 1894 do l. 5127 wpisano dnia 13 sierpnia 1894 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie Markus Kapelusz söhne w Brodach, wystąpienie jawnego spólnika Abrahama Kapelusz.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 15 września 1894.

L. 8401 (6398 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 13 listopada 1893 l. 17847 dla niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Manasterskiej kuratorem dr. Staneckiego, o czem się tęże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 14 sierpnia 1894.

L. 14260 (6395 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Menczla, że na prośbę Józefa Pietschmana przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 73 zł. z pn. pod dniem 28 lipca 1894 l. 12195 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Csillikowi w Tarnopolu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Menczla, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 10 września 1894.

Doniesienia prywatne.

Wielka Lwowska Loterya Wystawowa.

Ciągnienie nieodwołalnie 16 października b. r.

Główne wygrane: 60000, 10000, 5.000 zł. wal. austr.

w gotówce z potrąceniem tylko 10 prc.

Lwowskie losy wystawowe po 1 zł.

poleca: A. Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff, Jakób Stroh. 1119

„MARYA"

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.

Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Biuro starosty Reichelta dla spraw administracyjnych przeniesione na ulicę Hetmańską l. 22. 1122

Każdy miał sposobność na Wystawie przekonać się o dobroci

„BALABANÓWKI"

starej, żytniej wódki.

Na dżdżyste i zimne powietrze jedynie najzdrowsza wódka, która działa hygienicznie na ustrój ludzki lepiej jak każdy koniak.

Dwie butelki ważą 5 klgr., które przy łaskawem zamówieniu odwrotną pocztą wysyła handel

Karola Bałłabana

we Lwowie.

1107

Polecam moją

piwnicę win

przy ulicy Boimów l. 5, a mianowicie: win austryackich, węgierskich, francuskich, to-ajskich i hiszpańskich, na miary, w butelkach i beczkach. Ceny najniższe. Z poważaniem H. Berger.

Karol Bałłaban

poleca 1108

masło deserowe słodkie 1 kl. zł. 1.44
masło deserowe . „ „ 1.20
masło świeże gospodarskie „ „ 1.—

„Gazeta Lwowska"

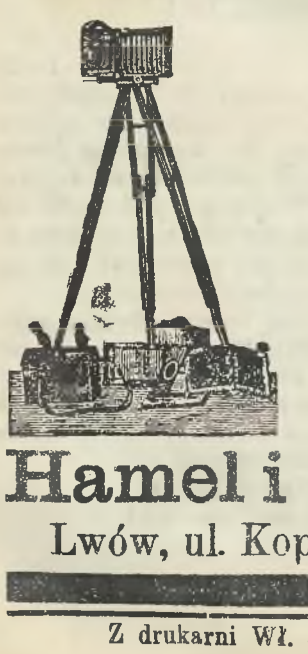
jest także do nabycia

w handlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 887

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:

papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.

mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Damasty jedwabne

z własnej fabryki

wolne od cła do mieszkań osób prywatnych,

zł. 1.15 za metr. 91

aż do zł. 11 za metr czarne, białe, jedno, dwu i więcej kolorowe, około 50 różnych deseniów i 600 kolorów, jakoteż jedwabne materye gładkie, w pasy kostki i desenie itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65,

jedwabne fulary	od zł. —.75	do zł. 3.65
jedwabne grenadyny . . .	zł. —.85	— 7.25
jedwabne bengaliny . . .	zł. 1.20	— 6.10
jedwabne materye balowe . .	zł. —.45	— 11.65
jedwabne materye włosieniowe suknia .	zł. 9.50	— 42.80

Jedwab, Armûres, Merveilleux, Duchesse etc.

wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct, karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga, Zurych, c. i k. dostawca nadw.

Zmiana pomieszkania.

Adwokat 1103

dr. Maryan Sietnicki

przeniósł z dniem 1 października 1894 kancelaryę do domu pod l. 3 pl. Smolki.

BIURO (482)

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Włóczki

zefirową, castorową, oryentalną, perską, smyrneńską, Sudan, Mooswolle, gobelinową na rękawiczki, knotową (Dochtwolle), Hermelin, mohairową do haftu, robót drutowych i szydełkowych w największym wyborze 998

poleca najtaniej

Mikołaj Ludwig

Lwów, ul Halicka 14.

Dla szkół stosowny opust.

Schutz-Marke.

Kapsułki z olejku różanno-santałowego

aptekarza Labra z Würzburga.

leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania w kilku dniach.

Prawdziwe z marką „Róża"

Flakon zł. 2. 811

Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu **C. Brady w Kromieryżu.**

We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Wyszedł z druku

DODATEK

do

Skorowidza dóbr tabularnych

wydanego przez prof. dr. Tad. Pilata

obejmujący zmiany i dopełnienia za lata

1890 do 1893 włącznie.

Cena egzemplarza 60 ct., z przesyłką pocztową 65 ct. **Skorowidz dóbr tabularnych** razem z powyższym dodatkiem kosztuje zł. 5.60, w oprawie zł. 6.25, z przesyłką pocztową o 36 ct. więcej. 1115

Główny skład w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie, Rynek l. 24.

Do nabycia we wsyystkich księgarniach.

Wyprzedaż.

Magazyn i pracownia futer

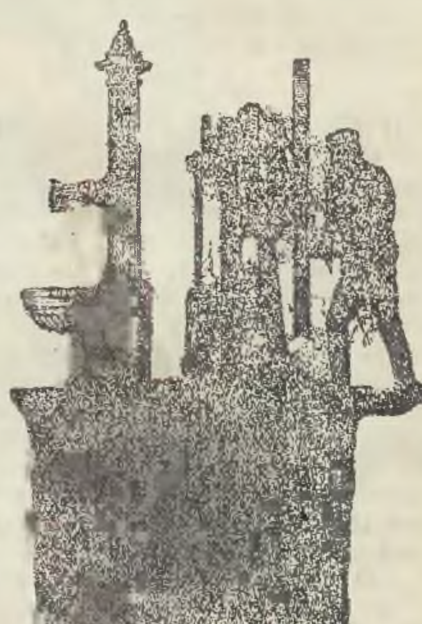
B. Szarkiewicza

we Lwowie, ulica Batorego l. 4.

naprzeciw Sądu karnego. 1047

S. Kelsen w Wiedniu





przy zbliżającym się sezonie budowlanym

poleca

klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607



Zastępcy dla

Galicyi i Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Losy Wystawy krajowej

po 1 zł.

Katalogi, przewodniki

i przecudnie ilustr. katalogi sztuk pięknych znakomicie nadające się na pamiątki z Wystawy po 70 ct. do nabycia u

L. Plohna, Lwów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.